

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Eucharystja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 275.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 listopada 1931 r.

Rok XXV.

Istnienie „korytarza“ leży w interesie Anglii.

Nowojorski „Times“ o Borahu i Pomorzu.

Nowy Jork, 25. 11. (PAT) Nowojorski „Times“ ogłasza dłuższy artykuł pióra znakomitego publicysty angielskiego Augura, (inż. Poliakow), w którym omawia on sytuację międzynarodową, wytworzoną na skutek wizyty premiera Lavala w Waszyngtonie. Stwierdziwszy, że Niemcy znajdują się w przededniu ostatecznej kapitulacji, Augur pisze o Polsce co następuje:

Należy sobie dziś zdać sprawę, do jakiego stopnia Polska dominuje nad sytuacją wschodnią Europy. Naród ten po 10-cioletnim zaledwie istnieniu jako państwo suwerenne wyrobił sobie już dziś tak pożądaną pozycję, że obecnie żadne problemy większego znaczenia w tej części świata nie mogą być rozwiązane bez uczestnictwa Polski, a z pewnością nie bez jej przyzwolenia.

Mozna sympatyzować lub nie z metodami rządzenia marszałka Piłsudskiego, jednakże przyznać trzeba, że trzymając się przez szereg lat polityki ostrej represji w stosunku do wszelkiej interwencji w dziedzinie polityki zagranicznej, zdołał on zapewnić Polsce pozycję międzynarodową tak silną, że może ona dziś interwenjować według swego upodobania w rozwiązywaniu głównych problemów Europy. Minęły czasy, w których Niemcy były ośrodkiem, dookoła którego grupowały się wszystkie inne państwa centralnej Europy. Dziś Polska dzieli z Niemcami korzyści takiej centralnej pozycji.

T. zw. korytarz, który senator Borah tak łatwo zdecydował się zwrócić Niemcom jest cenną własnością polskiego państwa. Jest to jedyny dostęp do morza narodu mającego więcej, niż 30 milionów ludności. Ludność polska rośnie z taką szybkością, że nawet niemieccy statystycy przewidują, iż przed końcem bieżącego stulecia ludność polska zrówna się cyfrowo z ludnością niemiecką.

Kiedy prezydent Wilson w imieniu narodu amerykańskiego wystąpił ze swym uroczystym oświadczeniem, że zmartwychwstała Polska powinna posiadać swój historyczny dostęp do morza, działał on jako wielki mąż stanu. Podnosząc kwestję korytarza raz jeszcze, senator Borah nie tylko wykazał swą zupełną ignorancję (nieznajomość rzeczy) w sprawach europejskich, ale również wzbudził w Polsce oburzenie,

które ze względu na wznrastające znaczenie Polski w Lidze Narodów wywołało niekorzystną dla Niemiec reakcję, zwłaszcza w sprawach rozbrojeniowych.

Może ciekawymby było, dla senatora Boraha, gdyby się dowiedział, że t. zw. polski korytarz jest kwestją bezpośrednio związaną z interesami wielkiej Brytanji. I tak naprzykład, istnienie tego polskiego dostępu do morza jest gwarancją dla handlu brytyjskiego przeciwko trudnościom, wynikającym z niemieckich taryf celnych. Rzut oka na mapę wykazuje, że porty korytarza są jedynymi na długiej linii wybrzeża — od granicy holenderskiej na morzu Północnym aż hen daleko do granicy

litewskiej na Bałtyku, przez które towary brytyjskie mogą być importowane do wnętrza kraju niezależnie od niemieckiej kontroli. Przed wojną światową, kiedy Niemcy trzymały w swym posiadaniu to starodawne polskie terytorjum, które jest dziś „polskim korytarzem“, Berlin posiadał monopol wszystkich tych portów, co pozwalało mu narzucać importerom rosyjskim traktaty handlowe wyrażnie dla Rosji niekorzystne. Wywołało to wielkie oburzenie w Rosji i przyczyniło się do wybuchu wojny światowej. Pod tym względem istnienie polskiego korytarza leży dziś podobnie jak w przeszłości zarówno w interesie Rosji, jak i Wielkiej Brytanji.

Nowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. poznańskiego

Eugenjusz Bielecki, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu przeniesiony został do centrali ministerstwa spraw wewnętrznych.

Tadeusz Walicki, naczelnik wydziału w urzędzie wojewódzkim Kraków, przeniesiony został do urzędu wojew. poznańskiego w tym samym charakterze.

Nowy podział państwa - niedaleki.

Oby nie zapomniano o Pomorzu i Bydgoszczy.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.). W najbliższych dniach ogłoszony będzie jeden z najważniejszych etapów pracy komisji dla usprawnienia administracji przy Prezydium Rady Ministrów w sprawie nowego podziału administracyjnego państwa.

Katastrofalne zderzenie statku z promem.

Dżambi (Indje Holenderskie). W następstwie zderzenia się statku „Ofelja“ z promem 24 osoby zatonyły.

Z terenu nieprzerwanych walk.

Nowe krwawe spotkania. — Liga Narodów radzi i rady znaleźć nie może.

London, 25. 11. (PAT) Japoński komunikat oficjalny donosi, że w dniu wczorajszym po zaciętej utarczce pod Sao-Tsi-Szan oddział japoński strażnicy kolejowej z Szu-Li-Ho odparł atak oddziału chińskiego w sile 350 ludzi.

Chińczycy po bitwie cofnęli się, zostawiając na polu bitwy 63 zabitych. Po stronie japońskiej 4 zabitych i 9 rannych.

London, 25. 11. (A. T. E.) 25 mil na południowy zachód od Mukdenu wywiązała się krwawa bitwa między Japonczkami i Chińczykami. Niewiadomo, czy po stronie chińskiej biorą udział oddziały partyzanckie, czy też wojska regularne.

Z Mukdenu odeszły na plac walki pociągi i samochody pancerne. Według

doniesień japońskich, przyczyną walki był napad Chińczyków na japońską kompanję piechoty i oddział saperów, którzy ochraniaли linję kolejową Pekin-Mukden w pobliżu Czuliho.

Charbin, 25. 11. Obsadzenia Charbinu przez wojska japońskie można się spodziewać w najbliższych dniach. W całej prowincji Hialungkiang wojska japońskie przygotowują się do przeziimowania.

Pięciu wybitnych bankierów japońskich przybyło do Czikaru, celem uruchomienia ważniejszych banków w Mandzurji. Cały szereg placówek urzędniczych administracyjnych Japończycy obsadzają wojskowymi.

Mukden, 25. 11. W południowo zachodniej części Mandzurji w dalszym

ciągu partyzanci chińscy zagrażają linji kolejowej Pekin-Mukden. Japońska główna komenda wysłała szereg lotnych bataljonów, celem strzeżenia tej linji.

Tokio, 25. 11. Wojska japońskie przeprowadzają opróżnienie Czikaru, przenosząc się do Taonanfu.

Zaproszeni do Mandzurji attachés wojskowi obcych państw, wśród nich attaché wojskowy polski, zwiedzili dziś Liutiaoku. Jutro udają się oni do Andanci, następnie zaś do Czikaru.

Paryż, 25. 11. Wśród członków Rady Ligi Narodów powstała myśl utworzenia nie jednej, lecz dwóch komisji ankietowych, z których jedna działałaby na całym terytorjum Chin, druga zaś objęłaby swą działalnością wyłącznie Mandzurję, usiłując drogą odpowiednich zarządzeń doprowadzić do zaprzestania przez obie strony działań wojennych.

Na członków tych komisji wysuwano się ze strony Francji nazwiska marszałka Petain'a lub gen. Weyganda, ze strony zaś Ameryki — nazwiska gen. Dawesa, gen. Pershinga, wreszcie byłego szefa sztabu generalnego armji amerykańskiej gen. Somerola.

Anglja poczyniła kroki, mające na celu uzyskanie zgody znanego prawnika Cecila Hursta na udział jego we wzmiankowanych komisjach. Cecil Hurst jest obecnie jednym z sędziów Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Rząd japoński przesłał do Paryża ambasadorowi Josizawie instrukcję, stwierdzającą, że rząd japoński jest skłonny przyjąć nowy projekt rezolucji Rady Ligi Narodów z wyjątkiem części drugiej klauzuli, w myśl której żadna ze stron nie podejmie kroków, mogących doprowadzić do nowych walk i ofiar.

Nowy Jork, 25. 11. (PAT) Przedstawiciele 41 organizacji pokojowych zwrócili się do prezydenta Hoovera z prośbą, aby wezwał kongres do wydania zakazu wysyłania broni i amunicji do Japonji i Chin.

Niestetychane!

Na co sobie pozwalają adwokaci żydowscy?

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) Na ręce dziekana Rady Adwokackiej mecenasa Nowodworskiego złożony został protest adwokatów żydowskich przeciwko no-

szczeniu przez wielu praktykantów adwokackich zielonych wstążek (antysemickich) na terenie pokojów adwokackich w sądach. Adwokaci żydowscy twierdzą, że stosowanie bojkotu jest niewłaściwe ze względu na to, że Izba Adwokacka jest instytucją o charakterze przymusowym.

Równocześnie donoszą z Rygi, że na ogólnem zebraniu tamtejszej palestry postanowiono wprowadzić numerus clausus w adwokataturze zwrócony przeciwko żydom. W Kownie zaś młodzież litewska wysunęła postulat ograniczenia napływu studentów żydowskich do uniwersytetu kowieńskiego.

Brak słów na napiętowanie występu żydowskich adwokatów, pragnących zdławić poczucie solidarności chrześcijańskiej wśród adwokackich praktykantów i dyktować im polityczno-społeczne przekonania. Nie wątpimy, że ten nowy objaw żydowskiej buty spotka się z najostrejszą odprawą.

Przemyskie wyniki wyborcze.

Przemysł, 25. 11. (PAT) Według oficjalnych obliczeń okręgowej komisji wyborczej nr. 48, ostateczny wynik głosowania przedstawia się następująco: Uprawnionych do głosowania było 268.833 osób, głosowało zaś 208.212 (w poprzednich wyborach 202.030). Z listy nr. 1 (sanacyjnej) uzyskali mandaty inż. Galica Andrzej, Augustyński Stanisław, Jurczyk Józef i Grodzicki Stanisław; lista nr. 7 (centrolew) — inż. Pawłowski Jakób; lista nr. 11 (ukraińcy) — adw. dr. Zahajkiewicz Włodzimierz.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) Prasa opozycyjna donosi z Przemysła, że w tamtejszym okręgu wyborczym panuje duże wzburzenie. Pełnomocnicy list nr. 4, 7 i 11

zakwestjonowali treść nadesłanych przez starostwa protokółów komisji obwodowych w kilkudziesięciu wypadkach zwłaszcza z powiatu brzozowskiego, ponieważ relacje mężów zaufania są radykalnie sprzeczne z tymi protokółami.

Najbardziej zmienną jest pomoc, z jaką żydzi przyszli sanacji. I tak przy pierwszych wyborach padło na listę sjonistyczną 9.899 głosów — obecnie już tylko 5.446 głosów. Gdzie się więc podziła reszta głosów sjonistycznych — prawie cztery i pół tysiąca? Z pewnością nie padła ani na endecję, ani na centrolew.

Piąty tydzień procesu brzeskiego.

Śniły się już dawniej barykady...

Ciołkosz nie frymarczył Pomorzem.

(Sprawozdanie własne „Dziennika Bydgoskiego“ z 27-go dnia rozprawy).

Warszawa, 25 listopada.

Niezwykle były zeznania starego dziennikarza socjalistycznego, od 36 lat redaktora „Naprzodu“ krakowskiego p. Haekera. Po tych zeznaniach prokurator na sali sądowej wręcz oświadczył, iż będzie je konfiskował. Jakież były te zeznania? Pierwszy zadaje pytanie adwokat Jarosz.

Adw. Jarosz: Czy były nastroje rewolucyjne w Okręgowym Komitecie Robotniczym krakowskim?

— Tak, były. I to po zamachu na Prezydenta Narutowicza w r. 1922. Znalazły się elementy w partii, które parły do krwawej zemsty nad endecją.

— Czy elementy te są i obecnie w P. P. S.?

Co robił Kostek Biernacki w Krakowie w 1923 roku?

Z czyjego działał polecenia?

W dalszym ciągu zeznań świadka Haekera adw. Berenson zadał świadkowi następujące pytanie:

— Czy zna pan Kostka Biernackiego?
— Owszem. Znam go oddawna. Miał on zdolności literackie i przez pewien czas kształcił się pod moim kierunkiem. Dziś uważam to za swój ciężki grzech i dziś żałuję tego.

W 1923 r. podczas znanych zajęć w Krakowie, czy bodajże na kilka dni przed tą „rewolucją krakowską“ — zjawił się nagle na gruncie Krakowa p. Kostek Biernacki. Zdziwiło nas to bardzo i cały ten przyjazd wydawał nam się podejrzanym, gdyż wtedy, w Krakowie stacjonowany był w Cieszynie. Towarzyszył mu bez przerwy kapitan Dziadosz, który znowu stacjonowany był w Sanoku, czy też w Tarnowie. Trudniłem widząc Kostka w Krakowie.

Adw. Berenson: Czy Kostek Biernacki działał z własnej inicjatywy, czy też był mandatarjuszem?

— Nie wiem, czy mogę być szczerym i mówić wszystko?...

Obrona: Prosimy mówić wszystko i szczerze!

— Śledztwo w 1923 r. poszło w fałszywym kierunku. Skierowane je przeciw nam, ale powinno pójść w innym kierunku.

Gdy świadek to mówi, temperatura na sali sądowej gwałtownie się podnio-

— Nie, obecnie ludzie ci przeszli do sanacji.

I w dalszym ciągu świadek powiada: Wysoko bardzo postawiona osoba robiła w rozmowie ze mną zarzuty PPS, żeśmy nie dokonali zemsty po zabójstwie Narutowicza nad Narodową Demokracją. Było to podczas rautu w magistracie krakowskim, urządzonego na cześć poległych pod Rokitną. Uczestniczył w tym raucie marsz. Józef Piłsudski.

Gdy rozmowa między nami zesłała na sprawę morderstwa śp. Narutowicza, wówczas marsz. Piłsudski zwrócił się do mnie zagniewany i powiedział: Czemście nie wyprowadzili ludzi na ulicę. Ja bym wystąpił z wojskiem i zaprowadziłibyśmy porządek w Polsce.

— Niektórzy z publiczności wstają, z ław oskarżonych padają różne okrzyki. Przewodniczący w zdecydowany sposób uspokaja salę.

Prokurator: Majorowi Kostkowi Biernackiemu wytoczono o to proces, i jaki zapadł wyrok?

— Został on uniewinniony w sądzie wojskowym, gdyż nie było dostatecznych dowodów, jak również dzięki genialnej obronie adwokata Heskiego.

Prok.: Kiedy sobie świadek oświadczył, że śledztwo za rok 1923 szło w fałszywym kierunku?

— Dopiero po maju 1926 r. bowiem w maju stosowano te same metody działania, co w 1923.

Następnie obrona zadaje szereg pytań, dotyczących Kongresu Krakowskiego. Świadek stwierdza, iż po Kongresie przybył delegat Min. Sprawiedliwości do Krakowa, jednak prokuratora krakowska odmówiła wszczęcia śledztwa i pociągnięcia uczestników kongresu do odpowiedzialności. Wreszcie świadek opowiada o wyczynach cenzora krakowskiego, który jest studentem i jako taki konfiskuje artykuły nawet swych profesorów.

W tem miejscu Mastek coś głośno mówi. Przewodniczący przerywa mu, mówiąc: Na miłość Boską, proszę przestać i nie zmuszać mnie do stosowania represji.

możemy w całości podać jego zeznań, ograniczamy się jedynie do wyjątków. Znaczący należy, iż świadek Maciej Rataj zeznał od godz. 3 do godz. 6¼ z małą przerwą.

Osk. Pragier: Czy w 1926 r. ministrowie p. Bartła składali przysięgę?

— Tak, składali rotę przysięgi, wpływającą z konstytucji i nie miałem powodu wątpić, iż nastąpi normalna współpraca rządu z Sejmem.

Prok. Grabowski: Przyłączenie się Piasta do Centrolewu było sztuczne i miało na celu zlikwidowanie obecnego systemu. Czy tak?

— Każdy blok jest sztuczny. Zresztą panie prokuratorze — czyż BB nie jest sztucznym porozumieniem ludzi z różnych obozów? Czyż Radziwiłł i Sanojca, Holyński i Putak, ksiądz i rabin żydowski mogą mieć coś ze sobą wspólnego.

Prok.: Dążąc do nowych wyborów w 1930 r. czy panowie mieli pewność, że otrzymają większość?

— Dowiedzieć tego nie potrafię, ale w moim przeświadczeniu, uczelne wybory inuślałyby dać nam większość. Zresztą cieszyłbym się, gdyby naród nie pod terorem, ale w sposób uczelny wypowiedział się nawet za sanację. Cie-

szylbym się, bo wtedy nie byłoby tych sprzecznych rzeczy, których państwo wytrzymać nie może, tj. dyktatury i parlamentu.

Po przewrocie majowym — powiada świadek — który był głęboką tragedją dla Piasta, nie dlatego, że uderzył w dwóch jego ministrów, ale dlatego, że zachwiał on praworządnością, która była filarem mego stronnictwa — ustosunkowaliśmy się w sposób, że tak powiem — rzeczowy. Uchwaliśmy zmianę konstytucji i daliśmy pełnomocnictwa Prezydentowi i rządowi. Do r. 1930 głosowaliśmy za wszystkimi budżetami, za wyjątkiem r. 1929 r. gdzieśmy się wstrzymali, gdyż chodziło o przedłożenie kredytów dodatkowych. Nie wpływało to z uległości powolnej na każde skinienie rządu, ale ponad rządem stawialiśmy interes państwa.

Adw. Urbanowicz: Czy zamach majowy został zalegalizowany?

— Politycznie zamach ten został zalegalizowany. Przyjęto do wiadomości rzecz, która się już dokonała. Jednak nie nastąpił żaden akt ustawodawczy, któryby zamach legalizował, a więc

W powodzi pytań obrony.

Adw. Nowodworski: Czy interpelacje sejmowe obowiązują dziś rząd?

— Do 1928 r. rząd odpowiadał na interpelacje poselskie. Dziś przestają one właściwie istnieć i są iluzoryczne (pozorne), gdyż z chwilą zamknięcia sesji, rząd nie ma obowiązku odpowiadać na złożone interpelacje.

Osk. Liberman: Po 1926 r. marsz. Piłsudski w rozmowach z panem nie żądał legalizacji zamachu?

— Z takim zadaniem nie spotkałem się. Wybór prezydenta, który zarządziłem i przeprowadziłem w Sejmie — był normalnym wyborem.

Osk. Kiernik: Jesteśmy oskarżeni o 100 i 101, jako rewolucjonści. Proszę powiedzieć, czy chodziło nam o chwytnie władzy w swoje ręce, czy też gotowi byliśmy poprzeć każdy rząd Walerego, Kazimierza, czy ktoby to nie był, byleby ten rząd chciał szanować prawo i konstytucję.

— We wszystkich deklaracjach podkreślaliśmy, że każdy rząd poprzemy, który stanie na zasadach wyluszczonej Panu Prezydentowi Rzplitej na konferencjach z przywódcami stronnictw. Gdyby ci sami ludzie, którzy byli do r. 1930, stanęli na tej platformie, daliśmy im poparcie. Gdy przyszedł Bartel, nawet na podstawie jego obietnic i

w sensie prawnym zamach ten nie został zalegalizowany.

Obrona: Czy znane są p. marszałkowi fakty łamania prawa i teroru politycznego?

— Tak, są to rzeczy znane. Niezgodne z konstytucją było: 1) zamykanie sesji sejmowej przed jej otwarciem. 2) mianowanie generalnym komisarzem wyborczym p. Cara. 3) nie ogłaszanie uchwały sejmowej, znoszącej dekret prasowy itd. Widziałem zaraz po wypadku krwią zalanego b. ministra skarbu Zdziechowskiego i śp. Dąbskiego.

Te wszystkie fakty złego interpretowania konstytucji, obchodzenia prawa, przymykania oczu na bezprawie anarchizują społeczeństwo, wśród którego zanika szacunek dla prawa. Spustoszenie pod tym względem i to niestety chęć obserwujemy nawet na głębokich wsiach. I to uważam za największe niebezpieczeństwo, jakie zagraża państwu.

W dalszym ciągu obrona zadaje świadkowi cały szereg pytań, dotyczących Centrolewu i kongresu krakowskiego. Jeżeli Centrolew coś zbroił — powiada świadek — to w pierwszym rzędzie ja powinienem za to odpowiadać, gdyż do stworzenia tego bloku wciągnąłem prezesa Witosą, nieomal za polę marynarki.

Dyktatura i parlament nie dadzą się pogodzić w życiu państwem i nie można myśleć o jakimś współzyciu. Najokropniejszy fizyczny terror, stosowany wobec ludzi, zebrań i zgromadzeń budzi jaknajgorszą reakcję, struna jest tak przeciągnięta, że może pęknąć.

Znowu te wybory.

W dalszym ciągu prokurator zadaje świadkowi pytanie. I tak: powiedział pan, że „struna jest tak napięta, iż lada chwila może pęknąć“.

— Tak, powiedziałem i jeszcze raz to stwierdzam. Jestem synem chłopca, i jeżeli chodzi o wieś, o nastroje tej wsi, to jestem doskonałym barometrem. Gdy przyszedła niepodległość, chłopci chcieli się czuć w tej wymarzonej Polsce jak u siebie w domu. Tymczasem po ostatnich wyborach nastąpiło największe rozczarowanie. Szwagra mego, który długie lata spędził w okopach, a później w wojsku polskim, wyrwano z domu, nie dano mu się ubrać i pędzono go pod eskortą od jednego posterunku policyjnego do drugiego jak zbrodniarza. I za jaką to zbrodnię popełnioną? Za to, że rozdawał kartki z siódmką. Toż samo popełniono z moim wujem. Znam młodego rolnika Juliana Kwiecińskiego. Tego człowieka pędzono przez szereg dni, bito go i katowano za przestępstwa wyborcze. W ten sposób człowiek albo się spodł pod wpływem tego teroru, albo się zrewolucjonizuje.

„Ładna“ propozycja ze strony dowódcy kompanii garnizonu tarnowskiego.

Po zeznaniu świadka zabrał głos oskarżony Mastek, który wyjaśnił sądowi swoją rolę 7 listopada 1930 r. Ciekawe było i niesłychanie charakterystyczne oświadczenie w tej sprawie oskarżonego Ciołkosza, mianowicie: powiedział on, iż w pierwszym dniu wypadków krakowskich zjawił się u niego w Tarnowie dowódca kompanii kap. Józef Korman i oświadczył mu, jako przywódcy miejscowych socjalistów, iż gotów jest wraz z żołnierzami złożyć broń w ręce robotników i maszerować na poinoc do Krakowa. Czy działał on z własnej inicjatywy czy też z polecenia kogoś — oskarżony Mastek tego nie wie. Świadcami tej rozmowy byli St. Żarek, Spiruch, W. Świndalski — wszyscy z Tarnowa.

„Struna jest za bardzo naciągnięta i lada chwila może pęknąć“.

Interesujące były pod każdym względem zeznania p. Macieja Rataja, który był od r. 1922 aż do r. 1928 bez przerwy marszałkiem Sejmu i dwukrotnie pełnił rolę zastępczą Prezydenta Rzeczypospolitej. Niejednokrotnie przez swoje słowa wywoływał dramatyczne nastroje na sali sądowej. Dla braku miejsca nie

Stanowisko Ch. D. w Centrolewie.

Zeznania posła Bittnera.

Przed sądem staje adw. Wacław Bittner, poseł z ramienia Chr. Dem. Na pytanie adw. Nowodworskiego, jaka była rola Chrześcijańskiej Demokracji w Centrolewie, świadek odpowiada: W r. 1928 przed wyborami ukazał się list episkopatu polskiego, wzywający katolików do utworzenia jednolitego frontu wyborczego. Zdawali sobie sprawę, co nas dzieli z lewicą, raczej gotowi byliśmy stworzyć Centro-praw i iść wspólnie z Piastem i NPR. Do Centroprawu nie doszło i postanowiliśmy zblokadować się z Piastem. Do tego stronnictwa byłem uprzedzony z powodu jego ataków prasowych. Po bliższym zbliżeniu się nabrałem szacunku dla stałego patriotyzmu tego stronnictwa, a szczególnie dla osoby prezesa Witosy.

W r. 1928 i 1929 odsunęłem się od spraw czysto politycznych.

Wielkie wrażenie zrobiło na mnie najście czy też przyście oficerów do Sejmu. Jednocześnie zaczęła wzrastać gwałtownie temperatura polityczna. Wszystkie jednak posunięcia, które zaostrzały sto-

sunki nie wychodziły od oskarżonych. Atmosfera stawała się coraz bardziej niebezpieczna i zdawało się, że grozi nam drugi zamach. Zainicjowałem pacyfikację na własną rękę. Przeprowadziłem kilka rozmów z działaczami sanacyjnymi i zdawało się, że do tej współpracy dojdzie, gdy to gabinet Świątalskiego upadł i powołano p. Bartła.

20 czerwca 1930 r. kiedy to stronnictwa centrowo-lewicowe zawiązały bliższą współpracę — odbyło się zebranie posłów i senatorów Centrolewu, na którym referowałem, uzgadniane poprzednio punkty projektu konstytucji. Gorąco oklaskiwano moje słowa, mówiąc, iż: Jeżeli nie dojdzie do zmiany konstytucji, to stanie się to z winy rządu i stronnictwa rządowego.

Zwołaniu kongresu w Krakowie byłem przeciwny. Uważałem, że przedtem należy zgłubić cały szereg zgromadzeń, a później zakończyć je w Krakowie. Zadaniem kongresu było przygotowanie opinii, która by zmusiła czyn-

(Ciąg dalszy na str. 11).

Zwierciadło żydowskie.

Nowy przejaw buty żydowskiej. Prawa i interesy państwowe muszą być przestrzegane.

Zaburzenia akademickie mamy szczęśliwie za sobą. Ubolewania i potępienia godne — uprzytomniły nam one jednak zmore żydowską, jaką tak trudno zrzucić z piersi. Zwłaszcza rozgłaszane głosy prasy żydowskiej są pouczające i ostrzegawcze. Trudno zebrać je w gruby zeszyt — ale na parę warto przykładowo zwrócić uwagę.

Charakterystycznym jest „Hajnt”, gdy w polemice z endeckim posłem, profesorem Rybarskim buńczucznie woła: „To, że żydzi z takim fanatyzmem religijnym strzegą swe trupy, obchodzi endecję tyle, co śnieg zeszłoroczny.”

Nie o endecję tu chodzi — ale o **całą katolicką i polską opinię**, coraz bardziej **solidarną**, gdy chodzi o odparcie podnoszącej się w Polsce żydowskiej fali.

Butne słowa „Hajnta” obchodziłyby nas mało, gdyby były pisane w Palestynie — i dla Palestyny. Są one jednak pisane **na polskiej ziemi i pod adresem polskiego społeczeństwa** — i dlatego nie mogą minąć bez echa.

Brzmi w nich pod religijną pokrywką to nałogowo żydowskie: nie chce mi się. Nie chce mi się **szanować przepisów i obyczajów kraju**, w którym żyję. To dobre dla gojów — ale nie dla wybranego narodu.

Tak rozumując, odmówią dziś żydzi trupów do prosektojów; jutro puszcza się na jeszcze więcej **afersenterunkowych**, by zmniejszyć i tak skąpego żydowskiego rekruta; pojutrze wzmogą **matactwa skarbowe**, aby uchylić się tem skuteczniej od ciężarów podatkowych — i konkurować jeszcze zajadlej z wyczerpanem obowiązkami publicznymi społeczeństwem chrześcijańskim.

Tego tolerować nie wolno. Żydzi nie mogą ofiarowywać państwu polskiemu to, co ich laska — ale muszą dać to, **co nakazują przepisy**. Jeżeli żydzi nie chcą porównać z chrześcijanami poddać się przykremu obowiązkowi dostarczania zwłok dla celów naukowych, **niech zaprzestaną zapisywać swoją młodzież na medycynę** — a ustanie powód do tarc zakończonego tragicznym zgonem wileńskiego, chrześcijańskiego studenta.

Maskowany atak na samorząd uniwersytecki.

Żydzi stroją się chętnie w piórka postępu, bronią nawet wrzaskliwie zdo-

byczy demokracji — ale tylko dopóki to sprzyja ich widokom. Dowodem **zatrute strzały**, wypuszczone z łuku sjonistycznej lwowskiej „Chwili” przeciw samorządowi naszych uniwersytetów.

„Chwila” celuje nadzwyczaj zreszcie. Zachwyca się autonomją uniwersytecką, prawi o jej „błogosławieństwie w murach akademickich” — ale równocześnie nastraja przeciw niej, przebąkując o policyjnej kuratelii nad naszymi wszechnicami.

„Chwila” rozumie doskonale całą korzyść, jaka spłynęłaby na żydostwo, gdyby władzę nad uniwersytetami objęła administracyjna ręka. Otwarłyby się wtedy **jeszcze szerzej akademickie podwoje** przed żydowską młodzieżą, rozszerzyłby się znakomicie **krąg placówek i wpływów żydowskich**, wzmógłby się niesłychanie **podbój umysłowości polskiej** przez jeszcze liczniejszą inteligencję żydowską.

Ufam, że młodzież polska zrozumie

interes ojczyzny i własny — i nie dostarczy więcej chytrności żydowskiej agitacyjnego żeru.

Zawsze handlarz.

Nie chcemy politycznego przymierza — wytrwamy na własnych gospodarczych drogach.

Jak wiadomo, wybito podczas zaburzeń ulicznych w Krakowie cenne witraże z kościoła OO. Bernardynów. Dwóch żydźiaków, Johannes Berek i Eugeniusz Windisch, ujętych na tem zuchwalstwie, siedzi za kratą.

Żydzi, zamiast się kajać, podnieśli wrzawę, że to niewinnych aresztowano. Najgłośniej krzyczy warszawski „Nasz Przegląd” osławionego woga polskości p. Grynbauma, zarzucając żydowską modą fałsz zeznaniom klasycznego świadka zajścia.

I dla obrażonych uczuć katolickich ma p. Grynbaum swoje pocieszenie. Oto

Bukareszt pod wodą.



Ostatnio panowały na Bałkanie żywiołowe ulew, wskutek których rzeki wystąpiły z brzegów i zaląły okoliczne miejscowości. Ucierpiała przyległa i stolica Rumunii Bukareszt, którego niżej położone dzielnice znalazły się pod wodą. Jak to wygląda, widzimy na rycinie, gdzie autobus z biedą tylko przedziera się przez zalaną ulicę.

zapewnia, że „nie kilka większych szyb — ale jedna mała szybka została wybita”.

P. Grynbaum traktuje rzecz **po handlowemu** — i mierzy obrazę naszych uczuć ilością szkła, rozprysłego na krakowskim bruku. Nie będziemy mu tłumaczyć, że dla nas mniejsza czy większa szybka w przybytku Bożym jest **równą świętością** — a wzniesienie ręki na nią **jednakowem zuchwalstwem**. Mamy nadzieję, że w tłumaczeniu tem wyrezy nas sąd krakowski.

Męska postawa naszej młodzieży, nie bez wpływu na starszych, wyrażająca się w postanowieniu **popierania chrześcijańskiego handlu** — zatamowała potoki żydowskiej buty. Wstydliwie — ale już rozlegają się trąbki do odwrotu i zgody. Sam p. Grynbaum jeszcze wczoraj zięjący ogniem — ochłodził znacznie. Na łamach jego organu pojawił się znamienity artykuł pt. „Dwa prądy w Demokracji Narodowej”, napomykający o przymierzu. „Przywrócenie rządów parlamentarnych — woła „Nasz Przegląd” (Nr. 324 z 23. hm.) — możliwe jest tylko przy powstaniu ogólnokrajowej koalicji liberalnej, która by nadawała ton w przyszłym pełnoprawnym sejmie.”

Przymierza z p. Grynbaumem i jego „liberalnej koalicji” nie pragniemy — niemniej uderza ten nagły zwrot.

W obronie przed żydowskim załawem siągnęliśmy widocznie po **skuteczną tarczę** — i nie wolno nam jej już więcej wypuścić z rąk.

Zasypać co tchu prasową kałużę żydowską.

(KAP) W Warszawie wychodzą dziesięciogroszowe pisemka „Ostatnie Wiadomości” i „5-ta rano”. Są to **wydawnictwa żydowskie**, obliczone na niezdrówą sensację i wręcz na **szerzenie pornografii**. Oba te pisma mają stałą rubrykę pt. „W cztery oczy, intymne rozmowy z czytelnikami”, lub „Z serca do serca”. Zwierzenia i listy zamieszczane w tych rubrykach mają nie tylko charakter opisów pornograficznych, ale zawierają znamiona **stręczenia do nierządu**. Cały pozatem materiał tych pism poza nielicznymi depeszami i wiadomościami zawiera opisy i odcinki powieściowe z kryminalistyki, z dziedziny zbrocheń seksualnych, z życia mętów społecznych („Szumowiny Warszawskie”) itd.

Otrzymujemy liczne zapytania, jak władze mogą tolerować tego rodzaju pisemka, szerząc demoralizację, zwłaszcza wśród naszej młodzieży?

55)



(Ciąg dalszy.)

Bo i ta sama metoda kontemplacyjnych rozmyślań, i ten sam kolor ogniska koncentrującego wolę, — opalonego na czekoladowo w trakcie codziennych kąpielii słonecznych; — zawsze miałem słabość do Buddy i byłbym dziś jego robotnikiem, jego drugim, poprawionym wydaniem, gdyby nie to karciarstwo, — westchnął. Ale czysta, niefałszowana obłuda zapachniała w tem westchnieniu, bowiem wieczorne seanse pokerowe sprawiły, że wzrastał systematycznie „portfel walut zagranicznych” i pozwały mu (oczywiście nie portfelowi, a Rafałowi) podziwiać i pożerać wzrokiem mrs. Daisy Rindley, przez cały dzień niewidzialną i zajętą samarytańskimi funkcjami przy ranym.

Piękna „kuzynka” gospodarza była wogóle słońcem tej willi i ogniskiem eliptycznych krążeń takich „planet”, jak sir James, profesor Rusanow i Rafał; wszyscy trzej podkochiwali się w czarującej Daisy każdy na swój sposób oczywiście, co pozwala się domyślać, że afekt małego detektywa, jako najbardziej płomienny i przypominający słomiany ogień, nie posiadał warunków trwałości, a jeśli także zagrażał komplikacjami, to tylko na najbliższą metę.

Wiera Rusanow zesłała tu na drugi plan, wobec Angielki. Było jej to na rękę; gdyż nikt się nią nie zajmował i miała nieograniczoną swobodę, niezbędną do gry, jaką prowadziła... na trzy fronty! Środkowy odcinek: Nicea — Juan les Pins przypadł Solarskiemu, okolica Canpes Borysowi, zaś Laksberger był uszczęśliwiony, że w San Remo, w Mentonie, a przedewszystkiem w Monte Carlo mógł się „afiszować” z tak piękną i „reprezentatywną” kobietą. Każdy z nich uważał wyłącznie siebie za zwycięzcę i wybrańca, chociaż, jak dotychczas, żaden nie mógł się poszczycić jakimś realnym sukcesem, żaden nie zdołał zdyskontować swojego „zwycięstwa” chociażby w formie pocalunku.

To, iż żaden z trzech wielbicieli nie przejrzał tej gry, było nie tyle zasługą ostrożności Wiery, ile nagłej popularności... Stalingradu! Oficjalne zaprzeczenie Sowietów wywołało odrazu ożywioną polemikę na łamach prasy, ale prawdziwa burza rozpetęła się dopiero w kilka dni później, na skutek rewelacyjnych wiadomości, podanych przez potężny Konzern Haersta. Ten amerykański królik prasowy, którego reporter zdemaskował ongiś tajną konwencję wojskową Francji z Wielką Brytanią, zainteresował się na swój sposób dwoma nazwiskami, wymienionymi w zeznaniach Karola Webera. Dzienniki europejskie przedrukowały te sążniste zyciorysy Anglika Maitlanda i Amerykanki Smitha, a polonofilski „L'Ami du Peuple” Coty'ego zamieścił przy końcu taką złośliwą reasumpcję:

„Maitland i Smith byli chemikami. Obydwaj wyjechali do Rosji Sowieckiej.

Obydwaj już w rok później... umarli! Umarli na... dżumę! Mimo prośb ich rodzin i zabiegów odnośnych konsulatów, władze sowieckie nie udzieliły pozwolenia na eksportację zwłok, ponieważ wymienieni umarli na chorobę zakaźną. Dopiero za 10 lat, według jakiejś tam ustawy, będzie można dokonać ekshumacji, a to samo odnosi się do wielu, wielu cudzoziemców, którzy umarli w Rosji w ciągu ostatniego dziesięciolecia, i zbiegiem okoliczności zawsze na choroby zakaźne! I zbiegiem okoliczności byli to sami inżynierowie i chemicy! Inne zawody dżuma i tyfus oszczędzają wspaniałomyślnie.

Porównajmy teraz te „wiarygodne” oświadczenia władz sowieckich z „bredniami szaleństwa” Karola Webera, zmarłego z ran w Lidzie:

Maitland i Smith byli w Stalingradzie! Przybyli tam w tym samym roku, w którym oficjalnie zmarli na dżumę. Nawiasem mówiąc o srożeniu się dżumy w Rosji w tym okresie nikt nie słyszał!

Maitland i Smith ukończyli 5-letni okres katongi w Stalingradzie, zostali wypuszczeni „na wolność”, wywiezieni „z honorami”, jak zeznał inny męczennik, Weber... ale, do swej ojczyzny żaden z nich nie dotarł!

Daty, terminy, nazwiska, wszystko się zgadza! Cóż z tego? Trzeba odczekać, aż upłynie reszta dziesięcioletniego okresu od dnia ich oficjalnej śmierci; wówczas władze sowieckie pozwolą na ekshumację zwłok.

Pięknie! Ale kto rozpozna nieboszczyków w 10 lat po ich zgonie? Gdzie gwarantują, że rodziny nieszczęśliwych inżynierów nie otrzymają zwłok dwóch pierwszych lepszych umrzycyków? Prze-

cież trupy, szkielety, czaszki, piszczele to jedyny towar, którego Rosja Sowiecka ma wbród i może eksportować w nieograniczonych ilościach.

Według twierdzenia władz sowieckich Karol Weber był szaleńcem, zbiegłym z zakładu dla obłąkanych. Wierzymy, oczywiście wierzymy! Tylko nie możemy zrozumieć, dlaczego za nieszczęśliwym, dotkniętym tą najstraszniejszą chorobą wysłano w pośpiechu aż dwie sotnie Kozaków, dlaczego dla odbicia zbiega stoczono całonocną bitwę z polską strażą graniczną, dlaczego perfidny parlamentarzysta starał się dobić ciężko rannego, dlaczego wreszcie usiłowano wysadzić w powietrze szpital w Lidzie, w którym znalazł schronienie... mój Boże... tylko szalenieć, zwyczajny szalenieć!

W odpowiedzi na straszliwe oskarżenie konającego... cisza grobowa ze strony Sowietów. Złośliwy nazwałby to konsternacją, popłochem, wyczekiwaniem, namysłem... oczywiście nie nad przygotowaniem nowego zamachu na szpital. Gdzieżby! Zato już nazajutrz po śmierci Webera czytaliśmy „przekonywujące” zaprzeczenie władz sowieckich.

I znowu ktoś złośliwy gotówby przypuścić, że legendarny Stalingrad naprawdę istnieje, że można tam spotkać setki naszych rodaków, Anglików, Polaków, Niemców itd., którzy oficjalnie pomarli na... dżumę!

No tak. Ale my nie należymy do grupy ludzi złośliwych i wierzymy święcie Sowietom. Zwłaszcza, kiedy nas częstują pięknymi hasłami o konieczności powszechnego rozbrojenia... (państw „kapitalistycznych” — przyp. zecera). (Ciąg dalszy nastąpi.)

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Ogledziny nowej linii elektrycznej.

W dniu 25 bm. przybyła do Gdyni komisja pomorskiego urzędu wojewódzkiego, celem dokonania oględzin linii elektrycznej wysokiego napięcia, wybudowanej przez Miejskie Zakłady Elektryczne.

Niewykupione weksle.

Organ reformistów warszawskich „Patria” wyświatła w numerze listopadowym tajemnice Komitetu Floty Narodowej, zarzucając mu niewspółmierność administracyjnych, propagandowych i handlowych wydatków w stosunku do wpływów. Wydatki oddziału w Toruniu wynosiły w jednym roku 28.126 zł. W bilansie zamknięcia za rok 1930 sprawa kupna statku „Dar Pomorza” ujęta jest w dane suche, nie mówiące pozytywnie w stanie czynnym i w stanie biernym. Powyższa kwestja o tyle jeszcze jest niepokojąca, że Komitet Floty Narodowej, jak twierdzi „Patria”, nie wykupuje zobowiązań wekslowych, wystawianych na kupno tego statku.

Druga polska łódź podwodna przysłano nam z Francji.

Do portu wojennego zawinęła druga łódź podwodna „Wilk”. Łodzią dowodzi komandor Aleksander Mohuczy.

Z Instytutu Bałtyckiego.

W Szkole Morskiej przy wypełnionej po brzegi sali odbył się odczyt prof. uniwersytetu Batorego w Wilnie dr. Limanowskiego, zorganizowanego przez Instytut Bałtycki p. t. „Musimy stworzyć światopogląd morski”. Na odczyt przybył szereg wybitnych osobistości m. in. gen. Górecki z Warszawy.

Kary za zwłokę jeszcze za wysokie.

Rada miejska uchwaliła przyjąć do zatwierdzającej wiadomości postanowienie Komisarza Rządu w sprawie obniżenia aż do odwołania kar za zwłokę na 1% miesięcznie od wszelkich wpłat uskutecznianych począwszy od 1. 11. br. na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty należności wszelkich danin miejskich bez względu na czas ich powstania.

Bacność! b. powstańcy i wojacy!

Dzisiaj, 26 listopada (czwartek) o godz. 19-tej odbędzie się zebranie plenarne Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. ks. Józefa Poniańskiego w lokalu restauracji „Satyr” u p. Rosłańca przy ul. Antoniego Abrahama.

Porządek zebrania następujący:

- 1) Zagajenie i przywitanie.
- 2) Sprawdzenie obecnych a) zarządu, b) członków.
- 3) Odczytanie ostatniego protokołu.
- 4) Odczytanie Rozkazu Nr. 6 (zarządu Okręgu Pomorskiego).
- 5) Wybór nowego prezesa.
- 6) Referat p. t. „Powstania Listopadowe z roku 1830”.
- 7) Dwa sprawozdania:
 - a) delegata(ów) z uroczystości X-lecia

(8. XI. 31) Towarzystwa Sierakowice,

b) ze zjazdu nadzwyczajnego delegatów okręgu Pomorskiego 22. XI. 31. Tezew,

8) Komunikaty zarządu.

9) Dyskusja.

10) Wolne głosy i zamknięcie.

W myśl powyższego wzywa się wszyst-

kich druhów o bezwzględne i punktualne przybycie.

Jednocześnie zapraszamy usilnie wszystkich i niez członków, którzy do tej pory się wogóle nie zapisali, a zamieszkują w Gdyni. Deklaracje celem zapisania się można będzie otrzymać i wypełnić pół godz. przed zebraniem u sekretarza towarzystwa.

„Za Wolność!”

Zarząd.

Musztarda po obiedzie.

Przed kilkunastu dniami poruszyliśmy w nr. 261 z dnia 11 bm. w artykule p. t. „Biurokracja zabija Gdynię”, bardzo smutne i szkodliwe metody naszej biurokracji w postępowaniu przewłaszczeniowem.

W związku z tym artykułem dowiadujemy się, że na skutek energicznej inter-

wencji w Min. Spraw Wewn. jednego z emerytowanych wyższych urzędników administracji, oraz szefa prezydialnego tut. Komisarjatu Rządu, p. Orłowski otrzymał naręcznie przed kilku dniami po 8-miesięcznym oczekiwaniu, zezwolenie Min. Spr. Wewn. na przewłaszczenie.

Prawda o Olejarni Gdyńskiej.

W ostatnich dwóch tygodniach wywiązała się na łamach miejscowych pism żywa polemika około Olejarni gdyńskiej, której zrobiono zarzuty, że zatrudnia w swych zakładach znaczną liczbę Niemców z Rzeszy i Gdańska, i że zatrudnionych także Polaków przesładuje i ogranicza ich w prawach zrzeszania się zawodowego. Polemika ta odbiła się też echem w niektórych pismach warszawskich.

Na zaproszenie Dyrekcji zwiedzili Olejarnię trzech przedstawiciele tutejszej prasy, a to „Dziennika Gdyńskiego”, „Gazety Gdyńskiej” i kierownik oddziału Gdyńskiego „Dziennika Bydgoskiego”.

Przedstawiciele wymienionych pism przyjął inż. Honhäuser, Polak z Małopolski, zastępca dyrektora, który oprowadził ich po całym zakładzie, dając nie tylko możność zapoznania się ze sposobem produkcji i urządzeniami technicznymi Olejarni, lecz umożliwił im bezpośrednio zaktualizację i swobodne zasięgnięcie informacji co do warunków pracy oraz ustosunkowania się kierownictwa zakładów do polskich robotników.

Na podstawie tych, niczem nieskrepowanych i szczegółowych informacji, stwierdzili zastępcy prasy następujący faktyczny stan rzeczy:

Olejarnia Gdyńska jest zakładem urządzonym według najnowszych wymogów techniki i higieny pracy. Zatrudnia ona przeszło 100 robotników, z których jest tylko siedmiu pracowników narodowości niemieckiej, reszta zaś są sami Polacy obywateli polscy. Z pośród owych 7 Niemców jest jeden Szwajcar, dwóch obywateli Rzeszy i 4 Gdańszczan. Są to sami wysoko ukwalifikowani specjaliści, niezbędnie konieczni do wyszkolenia pracowników polskich, i dlatego też i płace ich są odpowiednio do ich kwalifikacji nieco wyższe od płac pracowników polskich. Personalny biurowy jest, z wyjątkiem samego dyrektora inż. Luckego, wyłącznie polski, cała korespondencja, księgowość i administracja, jak to na podstawie przeglądu ksiąg, korespondencji i dokumentów

stwierdzono, prowadzone są tylko w języku polskim.

Sam dyrektor fabryki inż. Lucke, jest wprawdzie Niemcem, obywatelem niemieckim, lecz Fryzyczykiem z nad granicy holenderskiej, którego z wojującem prusactwem absolutnie nic nie łączy, i jakkolwiek był w czasie wojny oficerem niemieckim, lecz jako ideowy republikanin, natychmiast po demobilizacji złożył mundur i szarżę, poświęcając się wyłącznie swojemu umiłowanemu zawodowi, w którym jest wybitnym fachowcem. Był on pierwszym inicjatorem założenia w Gdyni olejarni, w którą włożył nie tylko swoją pracę, lecz i własny kapitał, zanim jeszcze utworzone zostało konsorcjum, zaco mu b. minister Handlu i Przem. p. Kwiatkowski kilkakrotnie wyraził gorące uznanie i podziękowanie.

Z rozmów, prowadzonych swobodnie przez dziennikarzy z robotnikami i robotnicami, bez obecności dyrektora a nawet inż. Honhäusera, przebija się wyraźnie wielki szacunek ich i wdzięczność dla dyrektora Luckego za jego bezwzględną sprawiedliwość i bardzo zyczliwe traktowanie wszystkich pracowników bez względu na narodowość.

Jak się z dalszego badania robotników, a zwłaszcza pp. Jastrzębskiego i Kowalskiego, znanych na Pomorzu działaczy spo-

Niestety zezwolenie to jest już obecnie „musztarda po obiedzie”, albowiem miało ono p. Orłowskiemu umożliwić uzyskanie długoterminowego kredytu w B. G. K. na ukończenie domu, tymczasem kredyty budowlane w B. G. K. Oddziale gdyńskim, zostały już na ten rok budżetowy zupełnie wyczerpane, więc p. Orłowski odprawiono znów z niczem. — przepraszam — pocieszono go, że otrzyma może kredyt, ale dopiero, w maju 1932 r., gdyż na bieżący rok budżetowy, Gdynia, to rzekome „oczko w głowie” sfer miarodajnych, to najmlsze dziecko wszystkich dygnitarzy, w którym prywatna akcja budowlana obraca się ramach kilkunastu milionów zł. — otrzymała kontyngent kredytowy aż., 80.000 zł w B. G. K. Kwota ta wystarczyła zaledwie na dokończenie 3—4 rybackich „checz”, ale nie na poparcie ruchu budowlanego, nawet w obecnych, przez kryzys gospodarczy zredukowanych rozmiarach.

Na Gdyni sprawdza się przysłowie, że „wśród wielu przyjaciół psy zająca zjadły”.

Wśród sfer robotniczych, okazało się, przyczyna, ataków na p. dyr. Luckego, było niezadowolenie dwóch komunizujących członków Zawodowego Związku robotników portowych, którym dyr. Lucke nie pozwolił, bez jego wiedzy i poza jego plecami uprawiać propagandy komunistycznej, w obrębie zakładów.

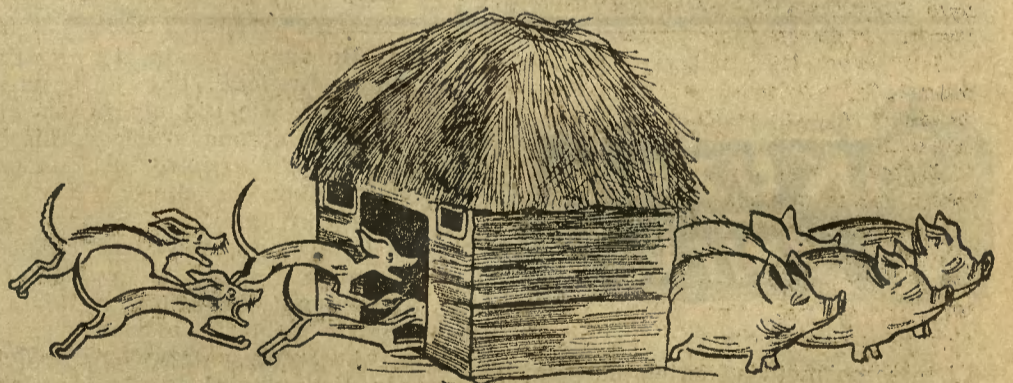
Najwięcej zaś rozjuszyło czerwonych agitatorów to, że inż. Lucke zezwolił na utworzenie „Kółka oświatowo-kulturalnego” o zabarwieniu chrześcijańsko-demokratycznym do którego nie tylko dobrowolnie, ale chętnie przystąpili prawie wszyscy polscy robotnicy i robotnice z wyjątkiem wyżej wspomnianych 7 Niemców, którzy do żadnych, nawet niemieckich organizacji nie należą, no i owych komunistycznych agitatorów.

Kółku Oświatowo-Kulturalnemu inż. Lucke oddał nie tylko odpowiedni lokal w zakładach do dyspozycji, lecz będąc sam szczerym katolikiem, poparł go materialnie.

Mamy nadzieję, że to ściśle obiektywne przedstawienie istotnych stosunków w Olejarni Gdyńskiej, położy kres wszelkim atakom nieuzasadnionym a inspirowanym przez czynniki wyrotowe, pragnące wszędzie siać ziarna czerwonego despotyzmu.

M. Mistat.

Ze strajku tramwajarzy w Warszawie.



Tak socjaliści weszli do komunistycznego chlewa — a tak z niego wyszli.

Nauczmy się raz rozróżniać!

Nie od dziś tłumaczymy naszym Czytelnikom różnicę między rządem a państwem, zwłaszcza gdy idzie o słuszną krytykę, która skierowana rzeczowo przeciw rządowi nie szkodzi — ale przeciwnie pomaga państwu. Bardzo gruntny jasny artykuł na ten temat pt. „Państwo — a rząd” zamieściliśmy w nr. 259 z 8 bm. naszego pisma.

To błędne pomieszanie obu pojęć szerzone jest w Polsce z przejrzytą tendencją zasłonięcia sanacji i jej rządów przed odpowiedzialnością. Udowodnij to świeży proces brzeski, w którym nawet dygnitarze państwowi, obowiązani znać prawo polityczne, głoszą, że rząd a państwo to jedno — i kto rząd krytykuje, ten godzi w państwo.

Przeciw tym rządowym pyszałkom i ich mętłym pojęciom występuje „Kurier Warszawski” pisząc:

Z takimi pojęciami trzeba walczyć nie tylko dlatego, że gdyby one zapanaowały to w kraju zamarłoby wszelkie

jawne życie polityczne, to wzięłyby górę dążności konspiracyjne; są one szkodliwe również dlatego, że zacierały różnicę w ocenie z jednej strony normalnych przejawów pracy t. zw. opozycji, a z drugiej — roboty, wymierzonej istotnie przeciwko państwu. Dla wyrotowców anti-państwowych wszelkiego autoramentu utworzyłaby się wówczas sytuacja wymarzona, mogłoby oni bowiem rozwijać w społeczeństwie swą działalność pod flagą t. zw. opozycji, hurtownie zakwalifikowanej do obozu wrogów państwa.

Nie idzie tu, oczywiście, o rozróżnienie prawnicze, które są w kodeksie karnym explicite ustalone. Idzie o praktykę organów administracji, którym niektóre żywioły pragną wpoić fałszywe, jak się rzekło, i wręcz niebezpieczne wyobrażenia o tożsamości pojęć: anti-rządowe — anti-państwowe. Takie pojęcia istnieją rzeczywiście i panują w faszyzmie i w bolszewizmie.

Zupełnie nasze stanowisko.

Z absurdów licytacyjnych.

Pod takim tytułem donosi jedno z pism warszawskich:

Przed kilku dniami odbyła się licytacja u niejakiego Hałaburdy w Mroczkach (pow. białostocki).

Komornik sprzedał z gospodarstwa Hałaburdy... 2 konie, 7 sztuk bydła, 1 świnie, 2 pary sani, wóz, brzoń, plug, siewczarnię, młockarnię, komodę, zegar, lampę i trzy walizki i uzyskał za to dosłownie 200 złotych, które pokryły zaledwie koszt licytacyjny!!

Dług, który miał być uiszczony nie został pokryty ale dłużnika zrujnowano!!

W dodatku licytanci zarobili na zlicytowanych przedmiotach 600 złotych, gdyż tego samego jeszcze dnia odsprzedali je za 800 złotych!!

Oto wymowny przykład, do jak absurdalnej sytuacji doprowadzają obecnie... licytacje!

Obrazek zaiste bolesny, zatrważający. Warto by wiedzieć, w jakich też pismach była ogłoszona ta nieszcześnie licytacja, bo trudno przypuszczać, aby w razie większej liczby chętnych do kupna miało się skończyć na tak mizernej cenie.

W Turynji niema wielkich złóż złota.

Berlin. Pogłoski o wielkich złóżach złota w Eisenberg w Turynji nie znajdują potwierdzenia. Jeden z profesorów instytutu mineralogicznego w Akwizgranie dr. Ramdohr stwierdza z okazji tych pogłosek, że nie robił żadnej ekspertyzy w sprawie złóż, lecz tylko pracę naukową. Według jego opinii nie może być bynajmniej mowy o jakiejś produkcji złota na sumę 2 milionów marek rocznie.

Prawdziwi i fałszywi fakirzy.

Fakir jest wyrazem arabskim i oznaczał pierwotnie derwisza mahometańskiego czyli włóczkę zebra. Z biegiem czasu uwarło się to określenie dla każdego rodzaju żebraków religijnych w Indiach — z ich licznymi sektami religijnymi. W ściślejszym znaczeniu odnosi się określenie fakir do pokutujących Hindusów, oddających się kontemplacji religijnej czyli rozmyślaniu nad rzeczami religijnymi. Osobny rodzaj tworzą **jogowie**, oznaczający ludzi pobożnych, którzy przez ćwiczenia pokutnicze i umartwienie ciała usiłują skrócić szereg wcieleń w wędrowce dusz i osiągnąć „nirwanę”, skąd już nie potrzebują wracać. Wierzą oni bowiem, że dusza ludzka dopóty odbywać musi wędrowkę — zależnie od jej zasług wcieleć się musi w człowieka, zwierzę a nawet w martwą naturę — dopóki nie wyzbyła się wszelkich pragnień ziemskich i nieświadomości rzeczy boskich.

Za pomocą tych ćwiczeń ascetycznych jogowie zdobywają niewątpliwie właściwości, przekraczające zwykłą miarę ludzkich zdolności. Dla prawdziwego joga zdolności te są jedynie środkiem do celu, dla fakira zaś celem samym.

Ćwiczenia i umartwienia, jakim poddają się fakirzy, są niezwykle oryginalne i dziwaczne. Są tacy, którzy siadają wśród płomieniem buchających ognisk, w żarze słońca południowego. Inni w myśl złożonego ślubu **trzymają lewą rękę wyprostowaną w górę, aż ręka uschła** i z konieczności pozostaje w tej pozycji. Inne, rzadziej praktykowane ćwiczenie religijne polega na tym, że fakir nogami powiesza się na drzewie i w tej pozycji **z głową zwieszoną ku ziemi pozostaje przez kilka godzin**. Są tacy, którzy bezustannie, dniami i nocą, stoją nieruchomie z ciałem ku ziemi pochylonem, dotykając ściśniętymi rękoma ziemi, aż cały człowiek w tej pozycji skostniał, aż ręce jego uschną, paznokcie u rąk przerosły przez ciało a włosy niby zastona, zakryły twarz pokutnika. Niektórzy tygodniami i miesiącami stoją na jednej nodze. Jedną wielką meczarnią jest dla innych pielgrzymka, jaką odbywają, wymierzając całą drogę długością swego ciała. Liczni umartwiają swoje ciało w ten sposób, że godzinami leżą na gwoździach, wbitych w deskę, wśród najokropniejszego żaru słonecznego. Najbardziej ulubionym wszakże umartwieniem jest **grzebanie żywcem**.

Na nieuprawianej ziemi sterczą w górę szeregi rąk ludzkich niby łodyga kwiatów nieznanych. Są to **groby żywych fakirów**. Ćwiczenie to udowodnić ma znakomitość nauki o oddychaniu, które czyni Joga zdolnym do panowania nad wszystkimi przejawami życiowymi jego ciała.

Prawdziwy fakir indyjski nigdy nie opuści Indji, i by przez „morze czarne” udać się do Europy dla popisywania się swymi sztukami.

Zachodzi pytanie jak należy tłumaczyć sobie wyższe zdolności fakirów-jogów.

Całkowite panowanie woli nad ciałem daje im moc dokonywania rzeczy niezwykłych, cudownych, chociaż nie naturalnych. Wola ich jest tak silna, że potrafią oni regulować dowolnie obieg krwi i tętno serca i opanować wszystkie mięśnie. Do ich właściwości niezwykłych należy także sen kateptyczny, w którym oslegają prawie całkowite zastanowienie wszelkich ważniejszych funkcji życiowych. W tym stanie można fakira położyć na sterczącej w górę gwoździe, w tym stanie każe się on żywcem pogrzebać, w tym stanie przekłuwać mu można bez bólu i utraty krwi długimi szpilami mięśnie u nóg i rąk. Trykiem tym posługują się również fakirzy europejscy, z tą jedynie różnicą, że szpilki wkładają do istniejących już i wygojonych kanałów w mięśniach.

Aczkolwiek wiadomości o fakirach, którzy tygodniami i miesiącami całymi byli żywcem pogrzebani, są zapewne mocno przesadzone, to przecież nie ulega wątpliwości, że i pod tym względem fakirzy dokonają potrafią niezwykłych rzeczy. Odnośnie przygotowania trwają kilka dni. Fakir w tym czasie tylko pije mleko i przeczyszcza gruntownie żołądek i kiszki. Następnie podcina się stopniowo drobnymi cięciami język, który powoli cofa się w tył, co powoduje wyłączenie oddychania. Następnie smaruje się ciało woskiem i izoluje je w ten sposób na zewnątrz, poczem fakir popada w stan letargiczny. Zachodziły wypadki, że fakira w tym stanie zaszyto w worku i pochowano i przykryto grubą warstwą ziemi, na której zasiano zboże. Po kilku tygodniach dobito żywcem pochowanego na wierzch, zmyto ciało ciepłą wodą,

przywrócono język do normalnego stanu, poczem fakir zaczął odychać i powracać do zwykłych funkcji życiowych.

Poza tem istnieją jeszcze **sztuki wybitnie kuglarskie**. Najbardziej znane są tryki z liną i wyrastającą łodygą Mango.

Kuglarz usadawia się w wąskiej uliczce lub pod drzewami. Powietrze przepelnia dym spalonych kadzideł. Tymczasem fakir wśród dziwnych ruchów i ceremonii przygotowuje rozmaite liny. Jedną z nich fakir rzuca pionowo w powietrze, która wyprężona sterczy niby drąg. Mały chłopiec wspina się w górę i niebawem ginie w obłokach dymu. Po pewnym czasie fakir zaczyna przetrząsać liną, która wreszcie spada na ziemię, po chłopcu jednakże niema ani śladu. Lecz już po kilku chwilach rozlega się jego głos z koszyka, z poza plec widzów. Sztuczkę tę rozmaicie można wykonać; albo lina posiada w środku mechanizm, który przy odpowiedniej manipulacji przeży ją w górę, albo też na sąsiednim domu lub drzewie znajduje się pomocnik fakira, który rzuca niedostrzeżalnie w kłębach dymu drut lub cienki sznur, za pomocą którego podciąga linę ku górze. Reszta przedstawienia z chłopcem jest już bardzo prosta.

Inny tryk jest następujący. Fakir wśród odpowiednich przygotowań hałaśliwych zasada w ziemię pestkę drzewa Mango, na-

stępnie polewa ziemię obficie wodą i przykrywa chustą. Po kilku minutach wyrasta z ziemi roślina na wysokość około 40 cm. Sztuka polega na tem, że pestka, która jest mniejszej 4 cm długa i 3 cm szeroka, jest wydrażona a w niej znajduje się młoda roślina. Skutkiem polania ziemi wodą, pestka rozkleja się a roślina wyrasta w górę. Sztuczka jak widać, wymaga ją niezwyklej zręczności, lecz bynajmniej nie jest to zjawisko nadnaturalne.

Wogóle stwierdzić należy, że **fakirzy nie posiadają żadnych nadnaturalnych zdolności**. Fakt, że pogrążeniem ciała osiągają wyniki, sięgające prawie poza możliwości ludzkie, tłumaczy się zupełnie innymi zjawiskami życiowymi tych ludzi i nadmierne napięta wola, skierowaną całkowicie ku zupełnemu opanowaniu ciała. Inaczej całkiem należy oceniać fałszywych fakirów, którzy usiłują wyzyskiwać dla swych celów łatwowierność tłumu. Do tych należą przeważnie ci, którzy produkują się w Europie, a których sztuczki zdemaskowane zostały już tak często jako proste kuglarstwo.

Redukcje i przesiedlenia w ministerstwie rolnictwa.

„Monitor Polski” z dnia 24 listopada podaje nazwiska wyższych i średnich urzędników przeniesionych w stan spoczynku lub też przesiedlonych z innych województw do Poznańskiego i na Pomorze.

W stan spoczynku przeniesiono w zarządzie centralnym ministerstwa rolnictwa radców ministerjalnych Wacława Rossińskiego i Maksymiljana Zdanowicza, inspektora ministerjalnego Jana Cieszkowskiego oraz naczelników

wydziałów Kazimierza Porzewskiego i **dr. Szczepana Gracza**. — Dr. Szczepan Gracz, **Pomorzanin**, był naczelnikiem wydziału weterynaryj i uchodzi za jednego z wybitniejszych uczonych polskich w tej dziedzinie. Długie lata wykonywał dr. Szczepan Gracz praktykę prywatną w **Lęborku** (w Pomeranii), później objął kierownictwo weterynaryj w województwie Pomorskiem, skąd powołano go do centrali, gdzie jednak długo się nie uchwalił.

Z Kielc do Poznania przeniesiono radcę wojewódzkiego Jerzego Bobra.

Inspektor rybacki w województwie Pomorskiem Stanisław Danielecki przeniesiony został w stan spoczynku.

Komisarz ochrony lasów inż. Stefan Podolecki przesiedlony został z Grudziądza do Torunia, komisarz inż. Walerjan Pasternak z Kartuz do Torunia.

Zmiany nastąpiły także w **dyrekcjach lasów państwowych**. Nadleśniczego Tadeusza Truszkowskiego z nadleśnictwa Czernik przeniesiono do Paruszewic w województwie warszawskim, referendarza inż. Adolfa Prymusa z Warszawy do nadleśnictwa Czernik jako nadleśniczego, nadleśniczy Marjan Wereszczaka z Siedleckiego otrzymał przydział do dyrekcji poznańskiej jako inspektor lasów, nadleśniczy inż. Gustaw Splawa-Neymann z Kartuz przeniesiony do Mosiny, nadleśniczy inż. Antoni Kłos z Mosiny do Włoszakowic, nadleśniczy Bronisław Tomaszewski z Zielonki do Wielowsi, referendarz Mieczysław Rzepczyński z Poznania do nadleśnictwa Zielonka, adjunkt leśny Sobiesław Mościcki z Poznania do nadleśnictwa Kartuzy. Zwolnieni ze służby: asesor administracyjny Franciszek Haszkiewicz i adiunkt leśny inż. Bolesław Aleksandrowicz — z Torunia.

Konfiskata napojów wyskokowych wartości miliona dolarów.

Nowy Jork. Skonfiskowano tu 6000 skrzyń z napojami wyskokowymi, których wartość wynosi milion dolarów. Aresztowano przytem w dokach portowych w Brooklinie 60 kontrabandzistów.

Nabobowie żenią się!



Nicea miała w ostatnim czasie nielada sensację. Nabob Haidarabad, maharadża Niramu, pojął za żonę córkę kalifa Abdul Medjada. Widzimy tę szczęśliwą parę po lewej stronie. Po prawej znów księżę indyjski Azam Jah i jego narzeczoną Durai Chevar. Ślub obu tych par odbył się w Nicei. A choć Nicea jest przyzwyczajoną do wszelakiego zbytku, to jednak przepych, z jakim się odbyły oba wesela, olśnił nawet bawiących nad Riwierą amerykańskich milionerów.

Jawnego głosowania chyba nie powtórzymy!

Do ulubionych sztuczek wyborczych sanacji należało **jawne głosowanie** Ciemnym apostołem tej myśli był zwłaszcza wysoki urzędnik ministerstwa skarbu p. Filipek, który wiarę swoją głosił przede wszystkim na wiecach urzędniczych, wymuszając rezolucje o jawnym głosowaniu „bez ukrywania kartek”. P. Filipek tyle się w tej sprawie najeżdżał i napocił, że nawet liczył na uzyskanie w dowód uznania wdzięczności stanowiska prezesa Izby Skarbowej. Jawne głosowanie, które nie ominęło i Bydgoszczy, forsowano też silnie na Śląsku — a Polska Agencja Telegraficzna podkreślała triumfalnie jego fakt w telegramach, podających wyborcze wyniki.

I byłoby wszystko pięknie, gdyby nie Sąd Najwyższy, który badając protest przeciw wyborom przemyskim, popęcił instrukcję tamtejszego komisarza wyborczego p. Giżyckiego, głośnego herolda jawnego głosowania.

Orzekając **nieważność wyborów prze-**

myskich Sąd Najwyższy w motywach swojego wyroku wyraźnie stwierdził, że przewidziana art. 11 Konstytucji **zasada tajności wyborów jest ochroną zasady swobody oddania głosu, zasady bezwzględnie obowiązującej zarówno władze państwowe jak i głosujących**. „Błędny jest pogląd — stwierdził Sąd Najwyższy — wyrażany w okólniku komisarza wyborczego, jakoby zasada tajności wyborów stanowiła tylko o uprawieniu, lecz nie o obowiązku głosującego, gdyż przeciw temu przemawia art. 70 ord. wyb. stanowiący, że głosowanie odbywa się tylko za pomocą kart wyborczych a nie przez jawne oświadczenie, na którą listę się głosuje, jak również i art. 74 ordynacji.

Sąd Najwyższy uważa również, że „poza jawnym głosowaniem byłaby zdolna wprowadzić do lokalu wyborczego, zabronioną przez art. 66 ordynacji wyborczej **agitację wyborczą oraz doprowadzić do wywierania presji na chcących głosować tajnie i kontrolowa-**

nia, na jaką listę głosują, a wskutek tego wpłynąć na ich swobodę.”

Sanacja, gdy się ją przycisnę do muru, wskazuje z chęlnością na te milionowe rzesze, które z kartką „Jedynki” maszerowały do urny wyborczej. Ile do tej urny wrzucono kartek odkrytych, głosując jawnie — wprost trudno zliczyć. To pewne, że gdyby nie podszept i nacisk w kierunku jawnego głosowania — **wybory miałyby zupełnie inne oblicze**.

Bezprawie zostało przez sąd stwierdzone — i nie śmie się więcej powtórzyć.

Kongres Eucharystyczny w Indiach.

Citta del Vaticano, 26. 11. (KAP.) W związku z wystawieniem relikwii św. Franciszka Ksawerego w dniach 4—6 grudnia odbędzie się w Goa piąty kongres eucharystyczny pod protektoratem patriarchy Indji Wschodnich. Tematem kongresu jest „Kapłan i Święta Eucharystja”.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z Korporacji Przemysłu Elektrotechnicznego na Woj. Poznańskie.

Dnia 19 listopada br. odbył się egzamin dla uczniów, którzy ukończyli naukę w zawodzie elektrotechnicznym. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył p. inż. K. Gaertig. Lawnikami z ramienia pracodawców byli: pp. Waligórski, Lysiński, Buławski, Idaszak, Jagodziński i Chempiński. Lawnikami z ramienia elektromontatorów byli: pp. Stelmaszyk i Tomaszewski.

W zawodzie elektroinstalacyjnym zdali egzamin: Bera Ignacy, Czajka Henryk, Domańchowski Zdzisław, Foltyński Zbigniew, Głuszczyk Szczeban, Gryśka Wincenty, Józefowicz Franciszek, Kamiński Zenon, Kociński Adam, Kasprzyk Józef, Krupski Seweryn, Kulczewski Bernard, Lewandowski Henryk, Małk Leon, Niemczewski Roman, Nowak Józef, Paul Marjan, Rembarz Tomasz, Strugała Edmund, Szymański Bogusław, Włodarek Adam, Wróbel Józef, Wyłogała Kazimierz, Zieliński Bolesław.

W zawodzie elektromechanicznym zdali: Chrusciński Zbigniew, Dalecki Czesław, Dolata Bolesław, Düsterhöft Siegfried, Pupa Henryk i Trybus Ant.

W zawodzie radjotechnicznym zdał egzamin Musielak Stefan.

CHOJNA, pow. wągrzewiecki. Kółko Rolnicze odbyło swe zebranie, któremu przewodniczył prezes p. Siernicki z Jelenia. Po odczytaniu protokołu wygłosił referat p. przewodniczący. W wolnych głosach uchwalono sprawdzić wspólnie 2 wagony kaniutu i azotniaku.

ŁEKNO, pow. Wągrzowiec. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Poznaniu zamieniła tu, niesamodzielną agencję pocztową na agencję samodzielną, podlegającą Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu.

Nakło.

Odniesienie krzyżem zasługi. P. Janowi Kaiserowi, wódcemu państw. gimnazjum w Nakle, przyznany został brązowy krzyż zasługi. P. Kaiser już od roku 1907 spełnia obowiązki w gimnazjum nakleńskim.

Miesiąc Propagandy Śląska. W niedzielę 29 bm. odbędzie się zorganizowana przez koło Z. O. K. Z. i nauczycielstwo uroczysta akademja w Strzelnicy o godz. 16.30 według następującego programu: 1. Słowo wstępne - prezes pow. p. Ziarnek, 2. śpiew - „Harmonja”, 3. deklamacja - gimnazjum, 4. deklamacja - szkoła dziewcząt, 5. wykład - p. Birzyński, kierownik szkoły prywatnej, 6. śpiew - szkoła chłopców, 7. występ szkoły wydziałowej, 8. zakończenie - wspólny śpiew „Boże coś Polskę”.

Konferencja nauczycielska odbędzie się w sobotę, 28 bm. Na porządku obrad referaty pt. „Wpływ prądów elektrycznych na siłę prądu elektrycznego” oraz „Przyroda martwa w szkole powszechnej”.

Pozegnanie zasłużonego urzędnika. Z dniem 1 listopada br. przeszedł na emeryturę starszy sekretarz sądowy p. Stanisław Kotecki po 35 latach urzędowania. Mimo, że miał dobre stanowisko przy sądzie w Berlinie, nie zawahał się pośpieszyć w roku 1919 do Polski, aby swym doświadczeniem fachowcem pomóc w spolszczeniu sądownictwa. Pracował w Poznaniu, Keyni, a od roku 1927 w Nakle. W pracy społecznej i zawodowej brał wybitny udział. Był dłuższy czas prezesem Tow. Powstańców i Wojaków. Uroczyste pożegnanie przez pp. sądowników i kolegów odbyło się ub. tygodnia. Okolicznościowe przemówienia wygłosili naczelnik sądu dr. Rybiański i sekretarz sądowy p. Witowski, podnosząc zasługi p. K. w sądownictwie polskim, sumienność, prawy charakter i harmonijny stosunek z współpracownikami. Pana K. który wyprowadził się do Czerska, żegnamy z żalem i życzymy zasłużonego odpoczynku po długoletniej męczącej pracy.

Oskarżony zmarł w sali sądowej.

Poznań. W Poznaniu wydarzył się wypadek, który poruszył wszystkie umysły.

Oto w sądzie okręgowym w sali na pierwszym piętrze zmarł nagle na udar serca oskarżony śp. Leon Bawelski (Zórawia 11). Zgon jego nastąpił w trakcie rozprawy.

Wypadek miał przebieg następujący: na ławie oskarżonych zasiadł 53-letni Leon Bawelski z zawodu mistrz rzeźniczy. Akt oskarżenia zarzucał mu że w czasie od grudnia 1929 roku do 1930 r. przywłaszczył sobie ogółem 5.500 zł należące do Tow. Przemysłowców na Jeżycach, którego był skarbnikiem.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, osk. Bawelski złożył zeznanie przyznając się do sprzeniewierzenia tylko sumy 4.350 zł.

Z Inowrocławia.

Pogrzeb śp. Józefa Eckerta. W ub. tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. J. Eckerta, b. naczelnika VIII. okręgu Straży Pożarnej, a w czasie powstania wielkopolskiego komendantem straży ludowej. Liczne delegacje z całego okręgu rycerzy św. Florjana przybyły wraz z wieńcami, by oddać ostatnią przysługę zasłużonemu działaczowi na niwie pracy społecznej i strażackiej. Kondukt prowadził ks. prob. Jaskowski, który w przemówieniu nad grobem podniósł zasługi zmarłego. Cześć pamięci zasłużonego obywatela! Oby mu była lekka ziemia ojczysta, dla której ofiarnie pracował i poświęcał się.

Wyczyn pochlebców. Ciągłe zabiegi tuł. przywódców sanacji o zmianę nazwy jednej z ulic na ulicę J. Piłsudskiego zostały uwiecznione rezultatem, bo starostwo grodzkie zmieniło nazwę ul. Dworcowej na ulicę Piłsudskiego.

Tłum niewolników i pochlebców chce takimi wyczynami zdobyć ochłapy z stołu jaśnie sanacji.

Na używanie stancwiska przez urzędnika Urzędu Skarbowego. Szutkowski, urzędnik tuł. Urzędu Skarbowego brał od kupców na kredyt towary, za które później nie płacił. Odmawiającym kredytu podwyższał podatki i szykanował ich. Inne podobne sprawy ciążyły na sumieniu szumnie żyjącego urzędnika, kosztem krzywdy innych, tak że władze były zmuszone po przeprowadzeniu śledztwa, takiego urzędnika przenieść na inne stanowisko do Wąbrzeźna drogą dyscyplinarnego zarządzenia.

Manifestacja stolicy Kujaw na cześć Śląska. Niedziela, 22. bm. była żywiołową manifestacją na cześć Śląska. Po mszy św. w kościele fary, gdzie wygłosił podniesłe kazanie ks. prob. Jaskowski, udał się pochód uformowany z miej-

scowych organizacyj z orkiestrą 59 p. p. pod pomnik Kasprowicza. Pod pomnikiem przemówił prezes Z. O. K. Z. dr. Zborowski, piętnując kłamstwa Hitlerów, Treviranusów i Borahów, bo Śląsk i Pomorze, to odwieczne polskie ziemie. Następnie udał się pochód na plac Klasztorny, gdzie wzniesiono okrzyk na cześć wojska ludu śląskiego Wojciecha Korfańskiego z entuzjazmem przez zebranych podchwycyony.

Po południu odbyła się akademja w Parku Miejskim, gdzie oprócz deklamacji Witolda i Wandy Stankiewiczów, ubranych w stroje śląskie, występ orkiestry 59 p. p. i chórów Szarotki i Chopina wygłosili referaty: p. mec. Kulczyński i p. Kopeć. Na zakończenie powzięto rezolucję potępiającą wystąpienie sen. Boraha. Charakterystycznym było, że publiczność zebrana na akademji mniej więcej tysiąca osób, wzniosła przed odczytaniem rezolucji samorzutnie trzykrotny okrzyk na cześć Korfańskiego, aby udowodnić, że uznaje i ceni jego zasługi dla ojczyzny.

Protest Kujawiaków z nad Gopła przeciw wystąpieniu senatora Boraha.

Na zebraniu, zwołanem przez Związek Obrony Kresów Zachodnich koło Kruszwica w dniu 18 listopada br. uchwalono protest przeciwko wystąpieniu senatora Boraha.

Wpatrzni w gwiazdę przewodnią nieśmiertelnego narodu polskiego, gwiazdę wolności i sprawiedliwości, ucieleśnioną z natchnień wie-

szarów i proroków narodowych oraz pragnień i westchnień całego narodu, pomni na morze przelanej krwi najlepszych synów ojczyzny za wolność własną i narodów obcych, pomni na lzy katowanych dzieci, starców i niewiast, ruszyliśmy na wroga i po krwawych walkach odzyskaliśmy upragnioną wolność.

Jako naród, kochający wolność, pracę i pokój, poczęliśmy z innymi kulturalnymi narodami pracować nad utrwaleniem światowego pokoju.

Z oburzeniem przeto usłyszeliśmy o wystąpieniu wrogim amerykańskiego senatora Boraha w sprawie naruszenia granic naszych i zażkach do powrotnego rabunku naszego Pomorza.

Zatem my, obywatele Polacy, oburzeni do głębi, uchwalamy jednogłośnie następującą rezolucję:

1. Potępiamy niecne i tendencyjne wystąpienie p. Boraha w sprawie dostępu Polski do morza.

2. Nie uznajemy żadnego korytarza, lecz stwierdzamy, że Pomorze od wieków było, jest i będzie polską ziemią, nierozdzielnie złączoną z macierzą, Najjaśniejszą Rzeczypospolitą Polską.

3. Ślubujemy wobec Boga, ojczyzny i całego świata, że naszego polskiego Pomorza, z którym my Kujawiacy, mieszkańcy z nad Gopła bezpośrednio jesteśmy związani drogą wodną i lądową, drogi odwiecznej nad Bałtyk, za nie w świecie nie damy i w razie potrzeby bez względu na przekonania polityczne bronąć będziemy do ostatniej kropli krwi.

Powyższy protest akceptowali i podpisali: Związek Obrony Kresów Zachodnich, rada miejska w komplecie oraz 38 miejscowych organizacji.

Łopienno, p. Wągrzowiec.

Z żałobnej karty. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził ks. proboszcz zwłoki śp. Franciszka Skarbińskiego, który przeżył 86 lat.

Pożar stodoł. Spłonęły dwie stodoły, własność pp. Skórczyńskiej i Tomaszewskiego. P. Skórczyńskiej spaliło się żniwo oraz narzędzia rolnicze. Przyczyna pożaru nieznana.

Ślub. W kościele w Łopienno pobłogosławił ks. proboszcz związek małżeński panny Salomei Siemiankowskiej z Gącza z p. Mieczysławem Siadakiem. Szczęść Boże młodej parze.

Margonin.

Wiadomości kościelne. Z powodu wyjazdu ks. proboszcza Napiątka na odpust do Grylewa odbędzie się w niedzielę, 29 bm. pierwsza msza św. o godz. 8, zaś suma o godz. 9.30.

Zebrań Kółka Rolniczego zagalął prezes ks. prob. Napiątek. Protokół oraz komunikaty i korespondencję odczytał sekretarz. W dłuższej dyskusji poruszono sprawę wprowadzenia w życie nowego projektu prawa małżeńskiego. Po referacie ks. prob. Napiątka uchwalono ostry protest przeciwko temu projektowi, który istotą swą godzi ostrzem w podwaliny Kościoła i usiłuje zniszczyć sakrament małżeństwa. Taki sam protest uchwalilo tuł. Tow. Polskich Robotników Katolickich.

Tajemnicze strzały przez okno. Usiłowane morderstwo rodziny wieśniaczej.

Gnieźno. Rolnik Buchren w Niedźwiedziach pod Rogowem zasiadł z żoną do wieczerzy. Gdy Buchrenowie siedzieli przy kolacji, przez okno padł strzał, który ugodził Buchrena w plecy. Wśród powstałego zamieszania padł drugi strzał, przyczem kula zraniła w nogę Buchrenową. Na wściekły alarm do pokoju Buchrenów wbiegł ich parobek. W tym momencie padł trzeci strzał i kula przeszła parobkowi kapelus. Odgłosy strzałów zaalarmowały sąsiadów, którzy przybiegli Buchrenom z pomocą. Niestety jednak sprawcy morderczych strzałów, korzystając z ciemności nocnych, zbiegli niepoznani. Poranionych małżonków opatrzył wezwany na miejsce wypadku lekarz z Rogowa p. dr. Lachmann. Ponieważ rana, zadana Buchrenowi w plecy, była niebezpieczna, lekarz

zarządził przewiezienie gospodarza do szpitala w Gnieźnie.

Krażą wersje, że córka Buchrenów, wbrew woli rodziców, utrzymywała bliższą znajomość z pewnym osobnikiem z Poznania. Wobec sprzeciwu rodziców, opuściła ona dom i przez dłuższy czas przebywała w Poznaniu. Zaniepokojona matka odszukała córkę i umieściła ją u krewnych w b. Kongresówce. Jednak przymusowe lokum u babci sprzyrzyło się córce niebawem i zbiegła ona w niewiadomym kierunku.

Policja wdrożyła pościg za córką Buchrenów i jej narzeczoną, aby stwierdzić, czy nie brali oni bezpośredniego lub pośredniego udziału w napadzie na mieszkanie Buchrenów.

Kruszwica.

Renowacja misji św. Staraniem proboszcza ks. prałata-prepozyta Schoenborna odbędzie się kilkudniowa renowacja misji św., która odbyła się przed paru miesiącami. Nauki wygłaszać będą księża Redemptyści z Torunia. Porządek nauk i nabożeństw znajduje się przy kościele kolegiackim.

Ukończenie kampanji buraczanej. Zakończoną została kampanja buraczana w tuł. cukrowni, która trwała przeszło miesiąc. W stosunku do innych tuł. kampanja tegoroczna jest najkrótsza, gdy natomiast poprzednie trwały ok. 2 miesiące. Z zakończeniem kampanji około 200 osób z miastą pozostało bez zajęcia, zaś drugie tyle z okolicznych wiosek.

Nowa strzelnica P. W. Odbyło się uroczyste poświęcenie nowopobudowanej strzelnicy dla oddziałów przysposobienia wojsk i wych. fizycznego w Witowicach pod Kruszwicą. Przekięcia wstęgi dokonał w zastępstwie p. wojewody poznańskiego p. Szczepanowski. Poświęcenia strzelnicy dokonał następnie ks. proboszcz

Strelh z Ostrowa, poczem nastąpiły dalsze przemówienia przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Strzały honorowe oddane zostały na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po tej uroczystości oddziały P. W. dostały posiłek w postaci porcji kielbasy, bułek itp.

Pakość.

Dziecko do oddania na wychowanie. Po zamordowanych śp. Lewandowskich jest do oddania na wychowanie w dobre ręce jeszcze jeden chłopiec w wieku lat 4. Bliższych informacji udzielił babka dziecka p. Józefa Stolpowa, zamieszkała w Pakości, Rynek 18.

Przedstawienie Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, 29 bm. urzęda Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w sali p. Klicha przedstawienie amatorskie pt. „Korsarz Bałtyku”. Początek o godz. 8 wieczorem.

Kurs dla komisarzy spisowych. Dnia 23 bm. odbył się w sali ratuszowej kurs instrukcyjny dla komisarzy spisowych tutejszego miasta w związku z spisem ludności, który odbędzie się 9 grudnia br. Instruktorem był powiatowy referent spisowy p. Drąjem. Załatw kurs naczelny komisarz spisowy rektor szkoły powszechnej p. Rajter, zwracając obecnym uwagę na doniosłość i ważność spisu tak z punktu widzenia państwowego jak i społecznego.

Likwidacja szajki włamywaczy

Gnieźno. Wydział śledczy w Gnieźnie zlikwidował szajkę włamywaczy, która w ostatnim czasie dokonała kradzieży z włamaniem w Gnieźnie i w powiatach: gnieźnieńskim, wrzesińskim, wągrzowieckim, mogileńskim i w okolicy Chelmy.

Do szajki należał włamywacz-recydywista: Zygfrykalis Antoni, lat 21; Bukowiecki Józef, lat 32; Ślusarczyk Franciszek, lat 25; Brze-

ziński Edmund, lat 21 wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania i Ziółkowski, lat 23, ost. zam. w Inowrocławiu. Do szeregu popełnionych kradzieży i włamań aresztowani się przynajmniej. Jako paserów w niniejszej sprawie ujawniono: Litwickiego Franciszka, lat 37, zam. w Żydówku, pow. Gnieźno, Litwicką Marjanę, lat 47, Sikorską Marjanę i Lewandowskiego, również z Żydówki.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 26 bm. o godz. 16 występ gościnny obywatelskiego Teatru Poznańskiego z sztuką Z. Orwicz p. t. „Pięcioramiennie sierce” (Emisarjusz Moskwy). — O godz. 20 drugi występ Teatru Poznańskiego w 3-aktowej sztuce M. Wierzbickiego p. t. „Kaizer”. W roli bohatera byłego cesarza Niemiec Wilhelma II wystąpi p. Władysław Bracki.

Dnia 27 bm. o godz. 20 pierwszorzędną atrakcją bieżącego sezonu teatralnego „X. 33” (Matrykuła 33) A. Madisa i Roberta Boucarda.

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 26 bm. p. B. Mrozowski, budowniczy, zamieszkały na Mokrem, obchodzi wraz z swoją żoną Juljaną z domu Rozwadowska 25-letni jubileusz pożytego małżeńskiego. Jubilatowi „Szczęść Boże!”

Pożar w magazynie wojskowym w Rudaku. Dnia 22 bm. powstał pożar w magazynie 4 kompanii 67 pp., stacjonowanego w Rudaku pod Toruniem wskutek którego spaliło się kilkadziesiąt sztuk bielizny. Dochodzenia wykazały, że ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez żołnierza, kórzy porzucili niezgaszonego papierosa. Ogień dzięki natychmiastowej pomocy ugaszono.

30 złdziej węglowych rabuje pociąg. Dnia 22 bm. doniesiono policji państwowej w Toruniu, że w pobliżu stacji kolejowej Łysomice napadło na pociąg towarowy około 30 osobników, z którego poczęto wyrzucać węgiel. Na miejsce rabunku wysłano patrol policyjny, na widok którego 8 napotkanych złodziejaszków zbiegło, przyczem porzucili oni skradziony węgiel (około 300 kg.). Węgiel ten oddano na stacji Toruń-Mokre.

Towarzystwo Hedwców Gołębi Pocztowych „Dobry Lot” w Toruniu zawiadamia, że nadzwyczajne zebranie odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 17 w lokalu „Eldorado”, ul. Chelmińska Szosa 53.

Otruł się lizolem. Dn 23. bm. podczas pracy przy robotach ziemnych na Jakóbskim Przedmieściu otruł się lizolem Teofil Lewandowski, zamieszkały przy ul. św. Jerzego 75. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala miejskiego.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 15 do 21 listopada rb. urodziło się 14 chłopców, 12 dziewcząt — razem 26 dzieci. Zmarło 5

mężczyzn, 4 kobiety, 6 dzieci — razem 15 osób. Ślubów zawarto 14.

Włamanie. W nocy z 21 na 22 bm. włamali się nieznani sprawcy za pomocą podrobionego klucza do mieszkania Glińskiego Wojciecha, porucznika szkoły podchorążych artylerji, zam. przy ul. Batorego 2-4 w Toruniu, skąd skradli rozmaite przedmioty łącznej wartości około 2.200 zł.

Nocny dyżur aptek. Do 28 bm. nocny dyżur pełnią apteki „Pod Orłem” przy ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem” przy ul. Lipowej.

Kradzieże. Hermański Bernard, zam. przy ul. św. Wojciecha 6, zgłosił kradzież węgla z piwnicy wartości 14 zł. Folk Marta, wł. domu przy ul. Wiślanej 9, zgłosiła kradzież żarówek z korytarza wartości 7,50 zł. Rychcikówna Cecylja, zam. przy ul. Gabriela Narutowicza, zgłosiła kradzież bielizny wartości 20 zł.

Kradzież węgla. Podczas kradzieży węgla kolejowego przytrzymani zostali Klein Ignacy, Pukownik Franciszek i Orłowski Leon, wszyscy zamieszkały w koszarach Czarneckiego. Po przeprowadzeniu dochodzeń zostali odstawieni do sadu.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W czwartek, 19 bm. wygłosił ks. dr. Łęga wykład o Maderze, Marokko i Hiszpanji. Prelegent omówił wprzód na podstawie mapy cały plan podróży oraz warunki geograficzne zwiedzanych krajów. Szczególnie poruszył sprawę Atlantydę, wiążącą się z tą okolicą. Następnie wyświetlił epizjaskopem 80 doborowych kart widokowych, przywiezionych z pod ozy, dając różnorodny obraz pejzażu architektury szczególnie słynnego Alkazaru i Alhambry, typów ludowych i t. d. Sala seminarjum nauczycielskiego była zapelniona słuchaczami. Dalszy ciąg lekcji odbędzie się w czwartek, 26 bm.

Kolegium kościelne Polskiego Zboru Ewangelickiego w Grudziądzu podaje do wiadomości

Wydawca pisemka „Nowiny Toruńskie” skazany na więzienie.

Dnia 24 bm. stanął przed sądem okręgowym w Toruniu wydawca pisemka „Nowiny Toruńskie” redaktor Ciesielski, oskarżony o pobicie policjantów.

Ciesielski, będąc w jadłodajni, utrudniał komornikom magistrackim, przybyłym tam fantować rzeczy za niezapłacone podatki, a kiedy przybyła policja z interwencją, Ciesielski gro-

ził policjantom zastrzeżeniem. Ze względu na to, iż usiłował on wyrwać policjantom broń, skuto go w kajdanki i odprowadzono do komisarjatu, gdzie w dalszym ciągu urządził awantury, a nawet uderzył jednego z policjantów w twarz, tak, iż pękła mu warga.

Pozatem Ciesielski stawiał opór komornikowi Janowskiemu, który przyszedł fantować maszyny w drukarni braci Rosenbaum, za niezapłacone podatki i zmuszał go do zdjęcia pieczęci pod groźbą opisania go w „Nowinach Toruńskich”. Istotnie też groźbę wykonał, bo niezadługo ukazały się dwie notatki oszczerce przeciw komornikowi Janowskiemu.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Strajk robotników rolnych.

Działdowo. Dnia 23 bm. zastrajkowali w majątku Prapaty (pow. działdowski) wszyscy robotnicy z powodu niewypłacenia im zaległości pieniężnych jak również niewydania przynależnego im opatu.

Chelmża.

Z życia harcerzy. Wyniki, osiągnięte przez chelmżyńskich harcerzy w zawodach strzeleckich: I. miejsce Bolesław Paczkowski - pkt. 251, II. Karol Syrocki - 246 pkt., III. Józef Łaskowski - 236 pkt., IV. Karol Lubanski - 211 pkt., V. Arkadiusz Czajkowski - 210 pkt., VI. Florjan Leśniewski - 208 pkt., VII. Bolesław Kosowicz - 208 pkt., VIII. Ignacy Muszytowski 208 pkt., IX. Ludwik Bułkowski - 207 pkt. Konkurencja juniorów: I. Roch Czajkowski, II. Antoni Daleczyński, III. Henryk Rochon, IV. Tadeusz Kulpiński.

Z okazji 700-letniego jubileuszu św. Elżbiety odbyło się w kaplicy SS. Elżbietanki uroczyste nabożeństwo z kazaniem i wystawieniem Najśw. Sakramentu, które odprawił ks. prałat Szydlik. W kaplicy lecnicy powiatowej odprawił w tym samym dniu uroczystą mszę św. ks. prof. dr. Smoczyński. Na zakończenie tej uroczystości w kaplicy SS. Elżbietanki odbyły się dnia 19 bm. o godz. 5 po poł. uroczyste nie-szpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, odprawione przez ks. dr. Smoczyńskiego.

Strzelno

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Strzelnie i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości iż powierzyliśmy agencję pisma naszego p.

M. J. Wrzeńskiemu
Zegarmistrzostwo
ulica Kościelna 9.

Powyższa nasza agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agencji wynosi:

miesięcznie 3,15 zł
kwartalnie 9,45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.
Uwaga: Dziennik w agencji otrzymać można już tego samego dnia.

Wiadomości z Tczewa.

Ślub. Dnia 21 bm. pobłogosławił ks. proboszcz Młyński w asyście ks. Gajdusa i ks. Turalskiego w kościele św. Józefa związek małżeński p. Fr. Burdaka, nauczyciela z p. Marią Rychterówną, córką obywatelki z Nowogomienia. Młode parze przesyłamy „Szczęść Boże!”

Srebrne gody P. Robert Szczodrowski wraz z małżonką swą Anną z domu Cwiklińska obchodził srebrne gody. Uroczystość jubilatów odbywała się w domu w Tczewskich Łakach. Życzymy jubilatowi doczekania w zdrowiu i pomyślności złotych godów.

Budowa nowego kościoła ku czci św. Józefa. W sobotę, 21 bm. zakończono roboty przy bu-

downie kościoła, przewidziane na rok 1931. Cel najzupełniej został osiągnięty. Wszystkie fundamenty aż do wysokości cokołu wraz z wieżą zostały wykonane.

Przeliczył się. W tych dniach przychwycony został niebezpieczny bandyta-włamywacz, który przepiłowałszy kraty w więzieniu w Ostrowie, zdołał wydostać się i przez Tczew usiłował dostać się do Gdańska. Listy gończe, wysłane za zbiegiem, naprowadziły policję na trop bandyty, która przytrzymała go w chwili usiłowanego przedostania się w sposób nielegalny na teren wolnego miasta.

omówił historię spółdzielczości na Pomorzu. Dyrektor banku p. Wudarski omówił 25-letnią pracę Banku Ludowego. Po przemówieniach sprawozdawczych prezes p. Maciejewski wręczył dyplomy założycielom Banku Ludowego w Tczewie przewiel. ks. prałata Mańkowskiego i seniorowi kupiectwa tczewskiego p. Janowi Struczyńskiemu. Następnie odbył się obiad w „Hali Miejskiej”, w którym wzięli udział kilkadziesiąt osób. Toastowali p. starosta Stachowski, hr. Łubiński z Wielgów, ks. senator Bolt, ks. prałat Mańkowski, burmistrz Wojcziński, p. Struczyński, radca Nadołski, dyr. Wudarski i inni.

Morderstwo czy samobójstwo?

Tajemniczy wisielec w Obkaziu, pow. chojnicki.

Chojnice, 24. 11. Rolnik Pankau, zamieszkały w Obkaziu w powiecie chojnickim, na wybudowaniu, zgłosił w policji, że siostra jego, Marja Pankau, lat 45 stanu wolnego, zamieszkała u niego, popełniła w dniu dzisiejszym samobójstwo przez powieszenie.

Samobójczyni znaleziona została w pozycji wiszącej w piekarniku t. zn. ubikacji w której wypieka się w piecu murowanym chleb. Po usunięciu pętlicy z szyji samobójczyni nie dawała znaku życia.

Brat samobójczyni twierdzi, że siostra dokonała czynu samobójczego pod wpływem rozstroju nerwowego, była bowiem od dłuższego czasu umysłowo upośledzona.

Wiadomości z Tucholi.

Z życia „Sokoła”. Odbyło się zebranie „Sokoła” przy bardzo licznej udziale członków, na którym treściwy referat o dziejach i rozwoju Sokolstwa polskiego wygłosił prezes p. dr. Prais. Piękną deklamację wygłosiła p. Gronczewska.

Z walnego zebrania Związku Obrony Kresów Zachodnich. W sali hotelu „Du Nord” odbyło się walne zebranie tutejszego koła Zw. Obrony Kresów Zachodnich pod przewodni-

ctwem prezesa p. prof. Guza. Po sprawozdaniu członków zarządu udzielono zarządowi absolutorjum. Nowy zarząd tworzą pp.: inspektor szkolny Zdek - prezes, dr. Prais - wiceprezes, Bonianka - sekretarka, Lepek - skarbnik; ławnicy prof. Guz i Spica. Omawiano sprawę „Miesiąca Propagandy Śląska” oraz uchwalono rezolucję przeciw sen. Borahowi.

Ze święta młodzieży. Miejscowe Stow. Młodzieży uczciło dzień swego patrona. Dzień ten rozpoczęło uroczystym nabożeństwem, które odprawił patron ks. Porzyński. W sali „Browaru” odbyła się akademja, podczas której wygłosił referat ks. Porzyński. Odegrano sztukę teatralną p. t. „Do wyższych ja rzeczy urodzony”.

Z Tow. Nauczycieli. Na zebraniu Tow. Nauczycieli szkół średnich i wyższych miejscowego koła wygłosił p. prof. Wisniewski referat pt. „Przywileje dyplomatyczne”. Skarbnik koła p. Smoliński referował sprawę organizacji i kasowej. W dyskusji przemawiali pp. Strogulski, Smoliński i Baumgart.

Z zebrania Koła Rodzicielskiego. Przy licznej udziale członków odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego, połączone z wywiadówką z postępów i zachowania dzieci szkolnych. Referat pt. „Z jakimi trudnościami walczą obecnie szkoła” wygłosił nauczyciel p. Gliński. Wybrano specjalny komitet, który zajmie się sprawą zaprowadzenia od klasy V. prywatnych dodatkowych godzin dla dzieci, którzy mają wstąpić do gimnazjum.

Wągrowiec.

Osobiste. W kościele parafjalnym w Wągrowcu odbył się ślub panny Moniki Kapsówny ze starszym sierżantem W. P. Stanisławem Tyłmanem z Torunia. Młodą parę pobłogosławił ks. Janke. „Veni creator” podczas uroczystości ślubnej wykonał chór farny pod batutą p. Andrzejewskiego. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Zebrańe zjednoczonych cechów na miasto i powiat odbyło się w sali p. Wierzejewskiej pod przewodnictwem prezesa p. Stelmaszyka. Protokół odczytał p. Bolesław Chrzanowski. Następnie przystąpiono do sprawy ogólnego zjazdu rzemieślników, którą obszernie wyjaśnił p. Gomolski. W wolnych głosach na temat zjednoczenia wywiązała się obszerna dyskusja.

SMOGULEC, pow. Wągrowiec. Zebranie Kółka Rolniczego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Heymanna. Po odczytaniu protokołu wygłosił referat o paszy dla bydła p. Gaszyński. W dyskusji zabierali głos p. Kujawa i inni.

Koronowo.

Z rady miejskiej. W dniu 17 bm. odbyło się publiczne posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył p. dyr. Baier. Na wstępie odebrał zast. burmistrza p. mec. Kosidowski przyśięgę służbową od nowomianowanego radcy miejskiego p. Leonarda Nowackiego, poczem wprowadzono w urząd radnego p. Kozłowskiego. Dalej przewodniczący podał do wiadomości, iż województwo nie zatwierdziło wybranych przez radę ławników i to pp. Nowaka i Niemczyka, poczem przystąpiono do ponownego wyboru, w wyniku którego zostali wybrani pp.: Józefat Graczyk I. ławnikiem i Jan Borzyszkowski III. ławnikiem. W dalszym ciągu dokonano wyboru członków i zastępców do rady szkolnej oraz do komisji: rewizyjnej kas miejskich, opieki społecznej i elektrowni. Uchwalono budżet dodatkowy administracji ogólnej w dochodach i rozchodach na 23.097,20 zł. Pozatem zatwierdzono uchwały magistratu w sprawie: przeniesienia niektórych kredytów budżetu adm. na rok 1931-32, odnowienia sali w Grabinie, uchwalenia statutu o pobieraniu podatku od wykonywania prawa polowania oraz ustalenia wartości świadczeń w naturze, udzielanych pracownikom miejskim.

Chojnice.

Osobiste. Zarząd Związku Pomorskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polsko-Katolickiej odznaczył sekretarza okręgu chojnickiego i prezesa miejscowego SMP. dyplomem zasługi. Taki sam dyplom otrzymał również wicepatron okr. chojnickiego p. Jagodziński z Lipieńca.

Zniesienie wójtostwa. Z dniem 11 listopada zniesione zostało wójtostwo w Kosobudach, powiat chejnicki. Agendy tego wójtostwa przeniesiono do wójtostwa Prusy, pow. chojnicki.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej niejakiego Leiba Kantera z Małopolski.

Z Chodzieży.

Powiatowy Komitet do spraw bezrobocia odbył zebranie celem rozpatrzenia wyników podjętej akcji dla bezrobotnych i podziału zebranych darów. W powiecie chodzieskim jest 960 bezrobotnych, z których tylko 230 pobiera zasiłki z funduszu bezrobocia. Miasto Chodzież posiada obecnie 401 bezrobotnych. P. Stanek złożył sprawozdanie z wyniku przeprowadzonej akcji w powiecie. Poza darami komitet otrzymał od komitetu wojewódzkiego przydział 300 ctr. wgl. Burmistrzowie miast i wójtowie składali sprawozdania z przeprowadzonej akcji w ich obwodach. Dary dotąd zebrane podzielone zostały procentualnie według ilości bezrobotnych w danym obwodzie: Chodzież otrzymała 42%, Budzyn 2,2%, Szamocin 6%, Margonin 2,6%, Ujście 22,5%, wójtostwo Chodzież 7%, Budzyn 1,5%, Szamocin 2,3% i Ujście 10%. Rozdział darów nastąpi przez komitety lokalne. Od bezrobotnych, korzystających z pomocy, wymagać się będzie pracy i w tym celu opracowana została przez komitet specjalna instrukcja, która zostanie przesłana komitetom lokalnym.

Kradzieże. Złodzieje wtargnęli do lokalu p.

Śliwice.

Konferencja nauczycieli. W miejscowej szkole odbyła się konferencja nauczycieli rejonu Śliwice. Referaty o racjonalnym prowadzeniu arkuszy obserwacyjnych w szkole wygłosili pp. Künstlerówna i Sadowski.

Z Stow. Młodzieży. Miejscowe Stow. Młodzieży obchodziło święto młodzieży nader uroczyste. W dniu tym przystąpili wszyscy członkowie do komunji św., zaś wieczorem odbyła się uroczysta akademija, którą zgał przemówieniem ks. patron Nawrocki. Bardzo wspaniałe wypadł żywy obraz. Również wystąpił chór „Orfeusz”.

Wypadki podczas gimnastyki szkolnej.

Rogoźno. W ostatnich dniach jakiegoś fatum zawisło nad tut. gimnazjum, gdyż w przeciągu 2 dni — 2 uczniów spotkały nieszczęśliwe wypadki. Mianowicie 18. bm. podczas gier i zabaw uczeń kl. IV. Tafelski, skacząc przez kozła, upadł nieszczęśliwie i wywichnął sobie rękę. Nazajutrz a więc 19. bm., również po południu na grach i zabawach uczeń V. kl. Lehman skacząc przez kozła — złamał sobie rękę. Pomocy nieszczęśliwym chłopcom udzielił p. dr. Gerstenberger.

Samobójstwo młodzieńca.

Szamotuły. Celnym wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 18-letni syn wydawcy „Gazety Szamotulskiej”, Józef Marceł Kawałar. Zmarły targnął się na życie w chwili rozstroju nerwowego. Ostatniego namaszczenia Olejami św. udzielił mu ks. misjonarz Cichy.

Zabity bagnetem.

Buk. W Dobrzynie pod Bukiem doszło do bójk pomiędzy wracającymi z zabawy młodymi ludźmi. Podczas zajścia Jan Rogala pchnął bagnetem w pierś Stanisława Maćkowiaka z Dobierzyna i przebił go na wylot. Śmierć nastąpiła w chwilę po zajściu.

Sprawców krawawego czynu, Jana Rogalę i Jana Urbaniaka aresztowano.

Śmiertelna bójka.

Kartuzy. Dnia 22 bm. podczas zabawy w prywatnym mieszkaniu Labudy Roberta, zamieszkałego w Szklanej, pow. kartuski, powstała bójka, w wyniku której pobity dotkliwie Busmann Franciszek zmarł. Otrzymał on kilka uderzeń tępym narzędziem w głowę. Inicjatorem bójk był niejaki Tryba Leon, karany już więzieniem za wybicia i uraz cielesny. Jak się dowiadujemy, policja aresztowała już Leona i Józefa Trybę.

Żnin.

Osobiste. Po śmierci inspektora szkolnego śp. Leopolda Rudawskiego w Szubinie zastępczo inspektoratu szkolnego Szubina powierzone zostało p. Czesławowi Robińskiemu, inspektorowi szkolnemu z Żnina.

Ulepszenia w kościele. Potrzeby kościoła są jeszcze dość znaczne. Odmalowanie kościoła rozpocznie się prawdopodobnie w czerwcu przyszłego roku, a już zostały zaprojektowane wzory przez p. prof. Smoguleckiego z Poznania. Ks. biskup Laubitz ustosunkowuje się do zamierzonych prac bardzo przychylnie i ofiarował już na ten cel 10.000 zł. Nie ulega wątpliwości, że i całe katolickie społeczeństwo poprze konieczną akcją odnowienia kościoła i nie poskapi ojar, szczególnie, że podczas prac tych znajdują zatrudnienie bezrobotni. Chodniki kokosowe zostały już zamówione, a światło elektryczne zostanie w kościele założone już w czasie zbliżających się zimowych miesięcy. Inne plany, jak przesunięcie ambony, zakupienie zegara wieżowego z braku odpowiednich funduszy odłożono na dalszą metę.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Piotra i Aleks., Sylwestra op.
Jutro: † Obj. med. Niep. Pocz., Wirgili.
Wschód słońca: godz. 7,45.
Zachód słońca: godz. 15,50.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 23 bm. do niedzieli 29 bm. (włącznie) dyżur pełnią:

- 1) **Apteka Centralna.** ul. Gdańska 27.
- 2) **Apteka Pod Lwem,** Okole, ul. Grunwaldzka.

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb **Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”.**

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 256, od godz. 9—19 wydaje zniżki kolejowe, — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek i piątek operetka „Biały mazur”.

W sobotę operetka Kalmana „Hrabina Marica”.

W niedzielę 29 listopada 1931 r. o godz. 4-tej po poł. „Szpiegostwo wielkiej wojny”.

W niedzielę 29 listopada o godz. 12,30 z okazji manifestacji propagandy Śląska i 101 rocznicy powstania listopadowego odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta akademija, na program której złożą się: Przemówienie o powstaniu listopadowym i Górnego Śląska, oraz występy artystów Teatru Miejskiego, wychowanków Szkoły Podchorążych i orkiestry 61 p. p.

Na marginesie.

Piszą nam:

Może mój list wywoła dużo protestów, ale mimo to nawołuję z tego miejsca, aby już raz zaniechał tego barbarzyńskiego zwyczaju całowania się, który u nas jest bardziej niż w innych krajach rozpowszechniony.

Wszyscy mamy paskudny narów całowania dzieci. Sądymy, że ich rodzicom robimy tem samym wielką przyjemność. Tymczasem rozsądni rodzice klną nas co najwyżej w duchu, że zarazkami, jakich i najzdrowszy człowiek ma pełne usta, zaturujemy i zarazamy im dzieci. Ja, jako matka, nie pozwalalam, aby obcy ludzie moje dzieci obślinali, i jeżeli miałam w domu towarzystwo, to stawiałam na stole przed gośćmi tabletkę z napisem: Upraszam moich dzieci nie całować!

O całowaniu rąk panjom przez mężczyzn, służące itd. już się tyle pisało, że niema chyba potrzeby rozводить się jeszcze dłużej nad szkodliwość tej manieri.

Wiadomości ze Świecia.

Świętokradztwo. Jakiegoś zbrodnicze ręce na nowym cmentarzu katolickim zerwały kilka wizerunków Chrystusa z krzyżów. Należy się spodziewać, iż z owych rąk świętokradczych wizerunków tych nikt nie odzyska.

Z teki policyjnej. W Sierosławiu (powiat świecki) skradli jacyś sprawcy ze stodoły p. A. Szamińskiego 3 ctr. żyta, a p. Czortkowi z Osłowa, pow. świecki 3½ ctr. żyta. P. Kufflowi z Przysierka skradziono ze strychu garderobę wartości 140 zł. W Grucznie (pow. świecki) u p. Paulego skradziono skórzany fartuch od powózki, który jednak został przez złodziei porzucony.

Z życia pocztowców. Ub. niedzieli odbyło się zebranie Kola Nizszych Pracowników Poczt i Telegrafów w lokalu p. Kalkstein-Osłowskiego. Zebranie zgał prezes p. Murawski; sekretarz p. Kościelski odczytał protokół. Prezes podał do wiadomości nadesłane komunikaty oraz pożął dwóch członków, którzy opuszczają koło na skutek przeniesień. Omawiano sprawę kasy pogrzebowej i sztandar.

Lustracja placówek ochotniczych straży pożarnych w powiecie świeckim odbyły się w następujących miejscowościach: Komórski, gdzie

naczelnikiem jest p. Brzóska, w Warlubiu (naczelnik p. Wesołowski, w Bzowie (naczelnik p. Jasiński). Lustracje przeprowadzał naczelnik okręgowy p. Antoni Lewandowski. We wszystkich miejscowościach zarządzono alarmy. Straże stawily się w ciągu 10—15 minut po alarmie, co jest cechą dodatnią. Tak samo należy się uznanie niektórym gospodarzom, którzy bardzo szybko stawiają gonie. Współpraca policji państwowej ze strażami jest we wszystkich miejscowościach poprawna. W niektórych strażach zauważył się dają jeszcze pewne braki, które jednakże zostaną wnet pomysłnie załatwione. Naogół straż pożarna stoją na dobrym poziomie.

Z życia Zw. Pracowników Kupieckich. W lokalu p. Chełstowskiego odbyło się zebranie miejscowego Związku Pracowników Kupieckich. Zebranie zgał prezes p. Przybysz; sekretarz odczytał protokół. W toku obrad postanowiono zwiezić tut. cukrownię, która obecnie jest w ruchu oraz młyn i tartaki w Przechowie, które są jednym z największych przedsiębiorstw tego rodzaju na Pomorzu. Po omówieniu jeszcze kilku spraw bieżących zamknięto zebranie hasłem „Cześć zorganizowanym pracownikom kupieckim”.

Co to ma za cel to przytykanie ust do kbiecej ręki, nieraz brudnej i nieapetycznej. Czemu koniecznie rękę całować, a nie nos albo kark? Przecież dzikusy, spotkawszy się, właśnie trą sobie nos o nos, a nie rękę o rękę. Całując damę w przegubie dłoni, zlizujemy z jej ręki jej mikroby a zostawiamy swoje. Sprawiedliwa zamiana, ale co ona ma na celu?

Całują się przyjaciółki, całują się przyjaciele po dłuższym niewiedzeniu się. Czy widział kto komiczniejszą scenę, jak gdy spotka się na ulicy dwóch starych patałachów, padają sobie w objęcia i nuże z dubelcówki. Jednemu tytoń z wąsów śmierzdzij na dziesięć kroków, drugiemu z nosa kapie jak z dziurawego wodociągu, ale muszą nawzajem pozlizywać ze siebie swoje mikroby i lasieczniki, bo tak każe zwyczaj.

Siedzi na kanapie albo gdzieś w lesie dwoje młodych ludzi i aż mlaskanie się rozchodzi od ich całowania. Czy to jest objaw mitości? Nie. To jest ordynarny, zwierzęcy popęd erotyczny, którego powinni się wstydzić ludzie cywilizowani. Przecież są kraje o wysokiej kulturze, w których publiczne całowanie się karane bywa jako wybryk przeciw moralności. Czemuz i u nas nie zaprowadzić takiej ustawy?

Jednym słowem: precz z całowaniem! Proszę rzucić to hasło w Dzienniku Bydgoskim na moją wyłączną odpowiedzialność.

Marja Krzyżanowska.

Wszyscy

nasi abonenci
otrzymają do końca roku
bezpłatnie



Przypominamy mobec
tego odnowienie pre-
numeraty na grudzień.

Począy i agentury przyjmują jeszcze przedpłatę.

— **Gody małżeńskie.** Dnia 23 listopada b. r. w kościele Najświętszego Serca Jezu-sowego, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy p. Franciszkiem Appellem, pracownikiem umysłowym fabryki Fiebrandt a panną Bronisławą Bejgerowską, sekretarką i kasjerką Kasy Kościelnej tutejszego kościoła. Błogosławieństwa kościelnego młodej parze udzielił ks. dziekan Stepczyński i odprawił Mszę św. na ich intencje. Po uroczystości kościelnej rodzice młodej pani podejmowali swych gości u siebie staropolską gościnnością.

— **Herbatkę z tańcami** urządził w czwartek dnia 26. bm o godz. 20 w kawiarni „Europa” — Bydgoski Klub Wiosłarek. — Dochód przeznaczony na bezrobotnych. — Szan. Obywatelstwo zaprasza jak najprzejmiej Zarząd. (24350)

— **Koncert na rzecz bezrobotnych.** Dnia 1 grudnia br. o godz. 8-ej wieczorem w auli gimnazjum Kopernika odbędzie się koncert na fundusz bezrobotnych i walki z bezrobociem — z udziałem wybitnych sił artystycznych. Śpiew — p. prof. Eugenja Targowska; skrzypce — p. prof. Halina Wojciechowska; fortepian — p. prof. Zygmunt Lisicki; akompanjament — p. prof. Edmund Rössler.

— **Dancing „Pod Orłem,”** dziś w czwartek o godz. 17-ej (5 po poł. z inicjatywy Komitetu Miesiąca Propagandy Śląska na rzecz. Z. O. K. Z.



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA
DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20



Przed goleniem,

i to już przed namyśleniem trzeba się natrzeć

**KREMEM lub NIVEA
OLEJKIEM**

lecz niezbyt obficie, gdyż nadmiar utrudnia tworzenie się piany. Można też natrzeć się już z wieczora, przez to włos wiotczeje a skóra staje się miękką, nie pęka i nie czerwienieje. Niezgodne wygolenie u tyżur à la garçon ułatwia Panom doskonale Krem lub Olejek Nivea. Tylko Krem i Olejek Nivea zawierają pielęgnujący skórę euceryt.

Krem Nivea po Zł. 0.40 do 2.63 / Olejek Nivea po Zł. 2.00 i 3.50

Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

22350

Walne zebranie Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego.

Wczoraj, w środę, w sali hotelu Lengninga odbyło się roczne walne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Długimi, ale poważnymi i nacechowanymi troską o dobro klubu obradami kierował, jak zwykle, sprawnie p. prof. Albrycht. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum i obszernych debatach, wybrano nowy zarząd, na którego czele stanął poraz wtóry p. dr. Stefan Siemiątkowski. Sekretarzem Klubu został dziesiąty już raz p. dyr. Zewicki. Obszerne sprawozdanie z zebrania i z działalności Be-Te-Wu w roku ubiegłym umieścimy w jednym z następnych numerów.

— **Z sądu.** Dowiadujemy się, że przewodniczący wydziału tutejszego sądu okręgowego, p. sędzia Wojtynowski, opuszcza Bydgoszcz, przenosząc się na stanowisko wiceprezesa sądu okręgowego w Ostrowie, w województwie poznańskim. Również podprokurator tutejszego sądu okręgowego, p. Domke, opuszcza podobno dotychczasowe swe stanowisko.

— **„Kajzer” z Brackim.** W piątek i w sobotę tj. 27 i 28 bm. o godz. 8 wiecz. czeka nas w sali b. „Uśmiechu Bydgoszczy” (Pazera) wyjątkowa emocja, gdyż zapoznamy się z porywającą kreacją znakomitego artysty Władysława Brackiego, który jako Wilhelm II w sztuce Macieja Wierzbickiego p. t. „Kajzer”, jest jedynym i bezkonkurencyjnym w Polsce. Poza resztą doskonałego zespołu Teatru Poznańskiego zapozna nas z tajemnicami b. dworu cesarskiego. Zaznaczyć należy, że Teatr przyjeżdża z własnymi stylowymi kostjumami, dekoracjami, rekwizytami i urządzeniem sceny. Kasa przedsprzedaży w księgarni p. Gieryna, Plac Teatralny.

— **Obchód Listopadowy.** Towarzystwo Uczniów Kupieckich urządzi w niedzielę o godzinie 17-ej swój tradycyjny wieczór deklamacyjno-sceniczny połączony z obchodem listopadowym z wielce urozmaiconym programem. Na obchód ten zwracamy uwagę i prosimy o poparcie młodzieży kupieckiej, na które w całej pełni zasługuje.

— **Jak można zaoszczędzić w gospodarstwie domowym?** Dla członków i gości Tow. Przemysłowo-Rzem. urządzi Gazownia miejska w czwartek o godz. 5 po poł. w gazowni pokaz oszczędnego gotowania i pieczenia. Gospoście, chcąc oszczędzić na gazie, powinny z tej okazji skorzystać. Wstęp wolny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Francja. „Narodowiec” Leng (P. de C.) Rue Emile Zola. Oplata dla Polski 10 franków francuskich miesięcznie.

Z życia Związku Pracowników Kupieckich Oddział w Bydgoszczy.

Istniejący już od przeszło 25 lat na terenie miasta Bydgoszczy oddział Związku Pracowników Kupieckich, jako organizacja skupiająca w swoich szeregach pracowników handlowych, bankowych, biurowych i innych rozwija swoją działalność. Wprawdzie nie wszystkim pracownikom do tej pory jest dane, by mieli możliwość być członkiem tej organizacji, która przecież, jeżeli występuje jako taka, czy to na polu socjalnym, czy też pod względem udoskonalenia się itp. nie występuje dla jednostek tylko dla całości. Dla każdego jako tako orientującego się w dzisiejszej strukturze poszczególnych społeczności, fakt istnienia takiej organizacji i niezaprzeczalny wpływ na poszczególnych odcinkach życia jest objawem zrozumiałym i pożądanym. Zrozumiałym często ze względu na interes własny jednostek, pożądanym dlatego, że wia-

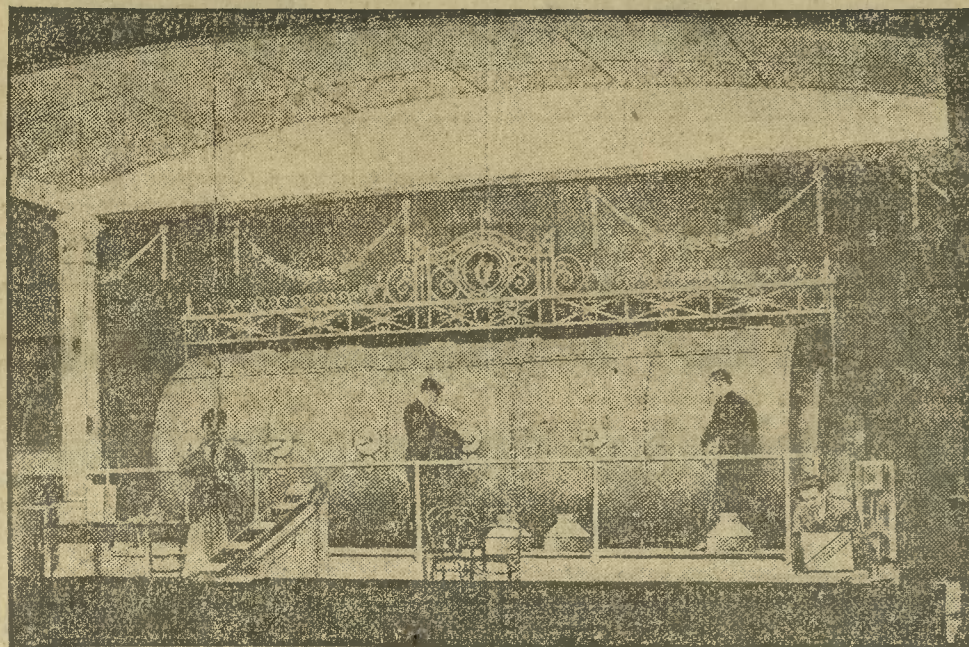
„Wieczór trzech wieszczów” w Państw. Gimnazjum Klasycznym.

W sobotę, dn. 21 bm. o godz. 8 wieczorem odbył się w auli Państw. Gimn. Klasycznego uroczysty „Wieczór trzech wieszczów”, urządzony staraniem i siłami Tow. Filomatów (T. T. Z.) przy temże gimnazjum. Na obfity i urozmaicony program złożyły się, prócz referatu, deklamacje, śpiewy chóralne i solowe, oraz produkcje muzyczne. Poziom wykonania był naprawdę pierwszorzędnym; niektóre punkty

wprost świetne. Świadczy to nietylko o uzdolnieniu uczniów, lecz także o nadwyzczaj troskliwej pracy wychowawczej całego grona profesorskiego z p. dyrektorem na czele.

Po pięknie, ze swadą wygłoszonym słowie wstępem prezes T. T. Z., ucz. kl. VIII Mencia, odśpiewał chór gimnazjalny „O polski orle biały” Zukowskiego, poczem ucz. Zwoliński Edw. zadeklamował z prze-

Hazard, przy którym zarabia się miliony.



Od kilku dni cała Irlandja żyje w niesłychanym podnieceniu. Niebawem mają się odbyć wyścigi konne. Ale nie w tem rzecz. Z wyścigami jest połączony rodzaj loterii (nie totalizatora!). O wygranej rozstrzyga bardzo skomplikowana serja liczb, złożona według numerów koni przybywających do mety, bez względu na to, czy pierwszy lub ostatni koń. Na tej loterii można w korzystnym razie wygrać 30 milionów zł. Wygranych jest imponująca ilość. Niema w Irlandji takiego biedaka, któryby w tej loterii nie brał udziału. Ludzie cały rok zanoszą pieniądze do Kasy Oszczędności, aby mieć na grę w Irish Sweepstake, jak się ta loteria nazywa. Na rycinie widzimy olbrzymi bęben urzędu loteryjnego, w którym mieści się kilka milionów numerów.

Odczyty z przezroczami.

Wypożyczalnia przezroczy Tow. Czytelników Ludowych wypożycza na dogodnych warunkach serje przezroczy z odczytami i bez odczytów. Każdy wykładowca, pracujący na niwie oświatowej znajdzie odpowiedni materiał odczytowy na wieczornice i inne uroczystości. Wypożyczalnia przezroczy T. C. L. posiada bowiem bogaty wybór tematów z dziedzin religii, historii, krajoznaw-

stwa rodzimego i obcego, literatury, sztuki, geografii astronomii techniki, sportu, higieny i bajek. Dostępna dla każdego treść odczytów, ilustrowanych obrazkami, najskuteczniej przemawia do umysłów słuchaczy.

Kto zatem chce, by uczestnicy uroczystości z pożytkiem posłuchali jego wykładu, winien korzystać z okazji, jaką mu daje T. C. L.

Przezroczalnię poleca się przede wszystkim w urzędach stowarzyszeń oświatowych, naukowych i krajoznawczych; adres jej od 1 listopada br.: Poznań, ul. św. Marcina 37, w biurze centralnem T. C. L.

Na życzenie wysyła się katalogi bezpłatnie.

— **Na zakończenie sezonu jesiennego** odbędzie się w sobotę 28 bm. w „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej 30 staraniem zarządu okręgowego Ch. Z. Z. **wielka zabawa taneczna.** Dochód przeznaczony na cele społeczne tej organizacji. Orkiestra doborowa.

jęciem wstęp do „Nieboskiej Komedji” Krasieńskiego. Ucz. Michalski w swym referacie „Wieszczowie dawniej a dziś” treściwie ujął zasadnicze cechy twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasieńskiego i omówił aktualne wartości ich nieśmiertelnego ducha. Występ kwartetu śpiewackiego (ucz.: Grajek, Zwoliński E., Mencil, Bogusławski) z „Bajkami” Kozar-Słobódzkiego cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem. Oklaskom nie było końca, aż miły ten naśladowca chóru Dana zaśpiewał na bis „Wizję szylwacza”. „Fantazje pastorałe” — solo skrzypcowe ucz. Goździewicza brzmiało miękko i mile dla ucha. Ogromny sukces osiągnął ucz. Mencil deklamacją wyjątku z „Ojca zadumionych” Słowackiego, która, wypowiedziana ze szczerem uczuciem i doskonałą dykcją, wycisnęła poprostu łzy z oczu audytorjum. Z następnych punktów programu na szczególne wyróżnienie zasługuje piękny solowy śpiew „Moje słońce” ucz. Jaroszewskiego, oraz potężne oddeklamowanie mickiewiczowskiej „Improwizacji” przez ucz. Grajka. Niebotyczne wzloty prometejskiej myśli wieszca, interpretowane głosem dźwięcznym i silnym, pozostawiły na widzach wstrząsające wrażenie. Na zakończenie orkiestra gimnazjalna odegrała z werwą „Taniec słowiański” Dworzaka i „Mazura” Namysłowskiego.

Jeden z widzów.

Z komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego nastąpi w niedzielę, 29 bm. o godz. 17 w Domu Katolickim przy parafji św. Trójcy, ul. Miedza.

Program: 1) słowo wstępne — wygłosi prezes **ks. prob. Skonieczny**; 2) wykład p. Dreslera, Czecha, ilustrowany przezroczami.

Na powyższą uroczystość wszystkie Podkomitety oraz Szan. Obywatelstwo zaprasza **Zarząd.**

Nie tępić ptaków.

Z nastaniem mrozów, ptaszęta z trudnością zdobywają dla siebie pożywienie, co wykorzystują nieświadomi i źle wychowani chłopcy, zastawiając na biedne ptaszyny sidła i tępiąc je. Ptaków tępić nie należy, gdyż są one bardzo użyteczne dla ludzi, tępiąc bowiem robactwo tóczące zboża, rośliny i owoce. Należy im więc w tych ciężkich dla nich chwilach pomagać do życia, przez podrzucanie pożywienia, a nie tępić.

Na słuchach spotkać można całe gromady takich małych nicponiów, łowiących na sidła ptaki. Starsi winni temu przeciwdziałać i pouczać źle wychowanych chłopców, że nie należy tego czynić. Pożądanym by też było, aby biednym, głodnym ptaszkom rzucano niedojedzone resztki pożywienia, okruchy z chleba i inne, zwłaszcza w czasach mrozów.

Lisy wyrządzają wielkie szkody.

Jak wiadomo, nowa ustawa łowiecka zakazuje zastawiania sidła na lisy, jak również podkładania trutek; lisy wolno tylko strzelać. Myślni wiedzą dobrze, jak trudno jest natrafić na lisa, tak aby go można było ustrzelić, a wobec tego lisy mnożą się bardzo i wyrządzają wiele szkody rolnikom. Nietylko bowiem podkradają się one w lecie pod domostwa i duszą drób, ale podkopują się do kurników i chlewni, czyniąc tam istne spustoszenia wśród drobiu.

Ze wszystkich stron słychać narzekania rolników na tę plagę lisów.

SPIS LUDNOŚCI

JEST PODSTAWĄ WSZELKIEJ DZIAŁALNOŚCI
PAŃSTWOWEJ I SPOŁECZNEJ.

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” stosowana codziennie znana naczeka powoduje lekkie wypróżnienie.

„Sokół żeński”

Dzisiaj w czwartek ćwiczenia drużyny od 7—8 w gimn. Kopernika, następnie próba „Jasełka” w sekretarjacie. Przybycie wszystkich amateerek konieczne.

Robótki młodzieży dzisiaj od godz. 6.

— **„Z Esperantem naokoło kuli ziemskiej”** — odczyt prof. Dr. St. Pelińskiego odbędzie się w najbliższą sobotę o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum humanistyczn. przy ulicy Grodzkiej. Wykład będzie urozmaicony przelicznymi ciekawymi przezroczkami z ruchu esperantystów. Wejście na salę dla każdego bezpłatne!

— **Związek Pracowników Kupieckich**, w niedzielę dnia 29 bm. bierzemy udział w pokazie gotowania na gazie w Gazowni miejskiej. Zbiórka przy Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska o godz. 9,45. Ponieważ sprawa dotyczy szczególnie koleżanki, przeto koleżanki i koledzy winni wziąć gremjalny udział.

— **Do Adwentu jeszcze tylko 3 dni**. Pragnąc wesoło, w sympatycznym gronie zabawić się, zechcą zwrócić uwagę na wieczorki dancinowe „Pod Strzechą” dzisiaj w czwartek, jutro w piątek i w sobotę. Dzisiaj specjalnie, w ostatni czwartek przedadwentowy państwo St. Petrasowie zapraszają na kiszeczki domowego wyrobu — gryczane, kaszanki i wątrobianki.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś i jutro po raz ostatni świetny podwójny program na który się składa: „Kobieta z malowaną twarzą” w roli głównej Milton Sills oraz „Żeński batalion śmierci”.

KRYSTAL wyświetla nieodwołalnie po raz ostatni znakomitą komedię z muzyką i śpiewami bardzo melodyjnymi pt. „Wesoły porucznik”, którym jest niezrównany Maurycy Chevalier, świetny piosenkarz, o światowej sławie, sympatyczny artysta francuski. Arcydzieło to, udźwiękowione pierwszorzędnie wypada zobaczyć każdemu. Prócz tego nowy tygodnik.

MARYSIENKA wczoraj wyświetliła niezwykle sensacyjny dramat, w którym dwaj chłopcy przechodzą różne koleje losu, a które są oddane tak interesująco, że widzów zachwycają i budzą wszystkie sceny szczerze współczucie i wzruszenie. Bo też „Dwaj malcy” są w istocie ciekawymi bohaterami. Drugim obrazem jest również ośmielający przebieg p. t. „Wiosenny szlak” z Ken Maynardem.

NOWOŚĆ! Świetna, nieporównana kreacja dała wielka artystka Greta Garbo w najnowszym d'Amacie salonowym, dźwiękowym p. t. „Romans”. Treść filmu niezwykle zajmująca, daje moc wrażeń emocjonujących. W programie bardzo wesoła komedia p. t. „W szponach kryzysu” z udziałem Stane Laurela i Oliwera Hardy'ego.

KINO-REWJA (dawn. „Oko”) weszło z obecnym programem w nową fazę rozwoju. Z dniem dzisiejszym każdy program składa się z wielkiej rewji w 12 częściach i pięknego filmu. Dział rewjowy spoczywa w rękach wielkiego reżysera artysty p. T. Wołowskiego. „Kino-Rewja” jest więc jedynym kino-teatrem w Bydgoszczy zatrudniającym w dzisiejszych ciężkich czasach około 40 osób personelu. Obecny program to piękna rewja w 12 częściach p. t. „Serwis Wołowski” z udziałem całego zespołu. Na ekranie piękny film p. t. „Świetna partja” z Clara Bow w roli gł. Początek codziennie o godz. 17.15 i 21.15 Wejście na salę w każdej chwili. Sala dobrze ogrzana.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 27 LISTOPADA.

POZNAN, 13,05—14,00: Koncert życzeń gramof. 17,05—17,20: Z cyklu odczytów misyjnych. 17,35—18,50: Koncert popołudniowy. (Transmisja z Warszawy) 18,50—19,05: Lekcja języka włoskiego. 19,25—19,45: Nadprogram z ilustr. muz. 20,15—22,40: Koncert symfoniczny. (Transm. z Filharm. Warszawskiej). 23,00—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonia”.

WARSZAWA-RASZYN, 12,15—13,15: Muzyka gramofonowa. 13,35—14,45: Muzyka ludowa i pogadanki rolnicze. 14,50—15,15: Płyty gramofonowe. 15,25—16,05: Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 16,10—16,20: Płyty gramofonowe. 16,20—16,40: Odczyt. 16,40—16,55: Muzyka gramofonowa. 16,55—17,10: Lekcja języka angielskiego. 17,10—17,35: Odczyt „Mickiewicz o Rosji” 17,35—18,50: Koncert orkiestry banjolistów. 19,15—19,25: Transmisja z Wilna. 19,30—19,45: Płyty gramofonowe. 20,00—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

Przed powszechnym spisem ludności.

Prace nad przeprowadzeniem powszechnego spisu ludności na terenie m. Bydgoszczy są w pełnym toku. Miasto całe podzielono na obwody i okręgi spisowe, dla każdego okręgu zrobiono **szczegółowe wykazy nieruchomości**, pozyskano przeszło 30 starszych komisarzy spisowych i około 600 **okręgowych komisarzy spisowych**.

W najbliższych dniach rozpocznie się instruuwanie komisarzy spisowych odnośnie techniki spisu na **specjalnych kursach**, poczem nastąpi rozdział arkuszy spisowych, które w ilości kilkadziesiąt tysięcy już do Bydgoszczy nadeszły.

W dniu 20 bm. odbył się na sali Rady

Miejskiej kurs instruktorski dla pp. starszych komisarzy spisowych m. Bydgoszczy oraz pp. naczelników komisarzy spisowych powiatu bydgoskiego i wyrzyckiego. Zebranych powitał serdecznie kierownik Magistratu p. dr. Chmielarski, poczem wojewódzki komisarz spisowy p. referendarz Głodowski wyczerpująco zapoznał zebranych z instrukcją, formularzami i techniką spisywania. Z dyskusji, jaka się nad pewnymi sprawami wywiązała, okazało się, że władze spisowe dokonały dobrego wyboru, albowiem zebrani okazali jak największe zainteresowanie się akcją spisową.

Poza naczelnym komisarzem na miasto

Bydgoszcz, p. referendarzem **Mańczakiem**, który całą akcją spisową na terenie miasta kieruje, zostali zamianowani następujący panowie w charakterze starszych komisarzy spisowych: magister praw Pasiński, insp. Wozignój, prof. Bałachowski, prof. Góralczyk, prof. Męczykowski, prof. Wolf, dyr. Weber, inż. Lisiecki, dr. Brandowski, prof. Łańcucki, prof. Straszewski, prof. Tyrankiewicz, prof. Podgórski, mag. praw Kaszyński, prof. Faczyński, prof. Friebe, prof. Karaśkiewicz, prof. Niziółkiewicz, kierownicy szkół Dachtera, Kalas, Pellegrini Utecht, Menceł, Kraska i Wnuk, kierownicy biur magistrackich Buczkowski, Witcki, Pietrzak Dukat, Wnuk i Witkowski, tudzież dyr. Aulich. Panowie ci wzięli wszyscy udział w wymienionym kursie instruktorskim. Poza tem byli obecni z powiatu bydgoskiego: powiatowy referent spisowy p. referendarz Michalak oraz następujący naczelnicy komisarzy spisowi: wójt Ostrowski, wójt Kistrzyń, wójt Górski, zast. wójta Malicki, dyr. Czaczka, mecenas Kosidowski, rektor Zuchowski, burmistrz Pepliński z Sołca, burmistrz Wawrzyniak z Fordonu. Z powiatu wyrzyckiego wzięli udział w kursie następujący panowie: kier. szkoły Konrad, sekr. miejski Bakowski, naczelnik Skodarski, kupiec Malczewski z Nakła, kier. szkoły Januszewski, kier. szkoły Karowski, sołtys Posert, nauczyciel Konek, wójt Rogowski, nauczyciel Lisowski, sekr. wójtostwa Schroedter, wójt Schmidt i kupiec Jesionowski.

— Zi 3. — złożyła p. Marja Zajęczówna na bezrobotnych.



Siedzą: od lewej ku prawej — drugi — starszy komisarz spisowy p. kierownik Buczkowski, wojewódzki komisarz spisowy na miasto Bydgoszcz p. kapitan Okupski, dalej naczelnik komisarz spisowy na miasto Bydgoszcz p. referendarz Mańczak, starosta powiatowy dr. Bereta, wiceprezydent miasta dr. Chmielarski, wojewódzki komisarz spisowy p. referendarz Głodowski.

Do gniazd sokolich okręgu V.

W niedzielę, dnia 29. bm. przypada 101 rocznica powstania listopadowego. Gniazda winny uroczystość w myśl naszego komunikatu zainicjować lub połączyć się z miejscowymi komitetami. Przystępując do obchodów, których celem nie powinno być tylko same rozpamiętywanie przeszłości chwili, ale zastanowienie się nad nauką płynącą z tego ogromnego znaczenia faktu dla Polski. Uczcić bowiem rocznicę należy nie wzniosłym okrzykiem tylko ale ma-

drem postanowieniem, zapewniającem Polsce realny byt, dającym pewność, że istnienie państwa polskiego gwarantują obywatele swoją postawą i świadomością, że stwarzają warunki swojej pracą do co raz większego dobrobytu i potęgi. To dopiero będzie godny sposób uczczenia wielkiej rocznicy.

Łącznie z obchodem powyższej rocznicy przypada narodowa manifestacja propagandy Śląska.

Wzywamy wszystkie gniazda do uczczenia rocznicy powstania listopadowego i zmanifestowania propagandy Śląska. Udział Sokółstwa świecić winien przykładem. Dla gniazd bydgoskich, celem wzięcia udziału w niedzielnej uroczystości, zarządzamy zbiórki ze sztandarami w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 9,30 na placu Kościeleckich.

Czołom!

Przewodnictwo V. Okręgu Zw. Tow. „Sokół”
(—) Malczewski, prezes. (—) Zieliński, sekr.

CZŁOWIEK BEZ ZŁUDZEN.



— Pipman, oddaj te sto złotych!
— Jutro dostaniesz.
— Ty jesteś prawdziwy złodziej. Poczaj ty mówisz, że jutro, jak ty wiesz, że ja wiem, że ty mi nie oddasz?
„Mucha”

Bóg się rodzi, moc truchleje...



Jeszcze nie czas na tę pleśń, na kolendy, które tak mile pieczą nasz słuch w święta Bożego Narodzenia. Ale po klasztorach i pensjonatach codzien już rozlegają się tony tych pieśni. Ćwiczy je młodzież, aby za kilka tygodni już zwiastował narodzin Chrystusa Pana. Na ilustracji widzimy scenę takiej nauki w sierocińcu. Dziewczątka z wielkim przejęciem się wyciągają ze słabych gardziółek wysokie C, aby podczas pasterki nie skompromitować siebie, sierocińca i księdza katechety.

— **Związek zawod. pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego, oddział w Bydgoszczy** prosi raz jeszcze kierownictwo firmy **Grey** o przyjęcie do obsługi gości pracowników kelnerskich w miejsce kobiet. Wohec coraz większego bezrobocia wśród pracowników kelnerskich, zwrócił się zarząd oddziału do wszystkich właścicieli cukierni i kawiarni zatrudniających żeńską obsługę, z prośbą o przyjęcie do pracy bezrobotnych kelnerów żonaty. — Cukiernie chętnie na to się zgodziły, lecz pod warunkiem, o ile firma Grey, ich konkurencja, również na to się zgodzi. Firma Grey jednak odmówiła przyjęcia kelnerów, doprowadzając tem samem do rozpaczki 12 bezrobotnych żywicieli rodzin. Firma Grey stwierdza, że w cukierniach nie dolicza się procentów za obsługę i powątpiewa czy goście zapłacą 10% za obsługę, a zresztą kobiety też pragną pracować i — żyć.

— **Pokaz gotowania na gazie** odbędzie się dzisiaj w czwartek w gazowni miejskiej o godzinie 17 a nie o 16 jak komunikaty Tow. Przemysłowego ogłosiły.

Proces brzeski.

(Ciąg dalszy.)

niki miarodajne do otwarcia jesiennej sesji sejmowej i do zakończenia prac nad Konstytucją.

Nastąpiły wybory. Centrolew, który nie uwzględnił postulatów relegendy Ch. Dem. musiał się pogodzić z naszym wystąpieniem.

Adw. Berenson: Czy przedstawicielom Chadeccji, którzy brali udział w kongresie — wytoczono jakiś proces?

— Urbańskiemu za przemówienie na rynku Kleparskim wytoczono proces. Jaki wynik — nie wiem. Po aresztowaniu posłów, my, posłowie chadeccy, którzy byliśmy na kongresie, ogłosiliśmy w prasie, że solidaryzujemy się z więzionymi posłami. Pozostało to bez echa, jednak nie przeszkadzało to czynnikom miarodajnym, iż szykanowali nas w czasie wyborów. Dlaczego nas nie oskarżono nie pociągnięto do odpowiedzialności — nie wiem. Stwierdzam raz jeszcze, że p. Urbański nie był pociągnięty do odpowiedzialności za przygotowywanie zamachu.

Echa odczytu Ciołkosza w Berlinie.

Św. Kazimierz Mamrot, aplikant adwokacki zeznaje, że był na odczycie Ciołkosza w Berlinie 13 grudnia 1930 r. Treść odczytu obejmowała szeroki zakres stosunków polsko-niemieckich.

Adw. Dąbrowski: Czy oskarżony Ciołkosz mówił, że Pomorze ma być odstąpione Niemcom?

— Nie. Twierdził, że Pomorze jest polskie i że granica musi być zachowana. Stanowisko posła Ciołkosza wydało się Niemcom nie do przyjęcia. Niektóre pisma umieściły sprostowanie za wyjątkiem pism sanacyjnych. W tym okresie toczyła się zacięta walka wyborcza. Chodziło o jaknajwiększe dyskredytowanie przeciwnika.

Osk. Ciołkosz: Stwierdzam, że w czasie wyborów rozpowszechniana była ulotka: „Czy wiesz, że osadzony w więzieniu Ciołkosz zrzekł się Pomorza na rzecz Niemiec?”. Wśród strasznych warunków trzymali mnie w Brześciu za to, czego nie było.

Przew.: Proszę się uspokoić.

Osk. Ciołkosz: Minister Stamirowski otrzymał te gazety z Niemiec, ale nie umie czytać po niemiecku i załączył tę sprawę do procesu.

Przew.: Proszę się uspokoić, bo każę pana wyprowadzić z sali.

Następny świadek Ciołkosza Kon, wyznania mołozszewskiego adwokat, był na

„Duch pokoju” panuje w Niemczech?

Niemcy się rodzą, aby... bić Francuzów.

Organ oficjalny niemieckiej korporacji studenckiej „Die deutsche Corpztg.” zamieścił następujące zawiadomienie nadesłane przez byłego studenta uniwersytetu w Jenie:

„Dwadzieścia milionów Niemców za dużo” (Clemenceau). Zawiadamiamy o urodzeniu naszego 8 dziecka, a czwartego chłopca Horst Richard — z dumą i radością. Dr. filozofji Richard Grün Saxoniae Jena i pani Atti, urodzona Passow Düsseldorf. „Zwycięsko będziemy bić Francuzów!”

Imię noworodka jest w zasadzie słodkie i wiele mówiące, gdyż Horst oznacza „gniazdo drapieżnego ptaka”. Prawdopodobnie zaś imię mamusi Atti jest zdrobniałe od Atylli.

Strajk 3 tysięcy robotników portowych.

Essen. Strajk robotników portowych w Duisburg-Ruhrort objął cały port. Liczba strajkujących wynosi przeszło 3 tysiące. Strajkujący zamierzają nie podejmować pracy, dopóki nie zostaną uwzględnione ich żądania w sprawie płac. Prawdopodobnie strajk obejmie również inne nadreńskie porty. Strajk ma przebieg spokojny, do żadnych zamieszek nie doszło.

Akademik sprzeniewierzył majątek swej organizacji.

Helsingfors. Skarbnik szwedzkiego chóru akademickiego przy uniwersytecie tutejszym zdefraudował cały majątek organizacji wynoszący 180.000 mk.

odczyt Ciołkosza w Berlinie i zeznaje tak, jak poprzedni świadek.

Osk. Ciołkosz: Czy panu wiadomo, że byłem więziony przez Niemców za akcję polityczną?

— Tak jest.

Osk. Ciołkosz: Ale więzienie niemieckie było Versalem wobec Brześcia!

Świadkowie Żarek i Marja Szybowska z Tarnowa zeznaje również na korzyść Ciołkosza. H.S.

Echa zeznań posła Bittnera i innych.

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.) Zeznania posła Bittnera na wczorajszej roz-

prawie procesu brzeskiego wywołały w kołach politycznych wielkie wrażenie, tembardziej, że świadek, jeden z przywódców Ch. D. oświadczył, że się swego czasu całkowicie solidaryzował z uchwałami kongresu krakowskiego. Prasa opozycyjna zaznacza na marginesie zeznań posła Bittnera oraz b. marszałka Rataja, że „druga ława oskarżonych, której niema oficjalnie na sądzie, powiększyła się o dwie wybitne osobistości”.

„Robotnik” dzisiejszy donosi ponadto, nawiązując do rewelacyjnego charakteru zeznań przesłuchanych dotychczas świadków obrony, że „nie mogą pozostać bez echa doniesienia o praktykach różnych urzędników, sprzecznych nie tylko z konstytucją, ale i z kodeksem karnym!”

Sensacyjne aresztowanie b. dyrektora Kasy Chorych w Toruniu.

P. Gordon pod zarzutem nadużyć.

Toruń, 26. 11. — B. dyrektor Kasy Chorych m. Torunia Maksymilian Gordon aresztowany został w związku z aferą nadużyć w Kasie Chorych.

B. dyr. Gordon aresztowany został pod zarzutem spowodowania w czasie swego urzędowania, strat, sięgających ćwierć miliona złotych. P. dyr. Gordon pobrał w czasie swego urzędowania różne zaliczki na pensję, do czego nie był upoważniony. W czasie dochodzeń wyłonily się również sprawy w związku z przebudową gmachu Kasy przy ul. Łaziennej w r. 1925 i w związku z budową nowego gmachu Kasy.

Do sądziego śledczego doprowadzony został również b. prezes zarządu Kasy Cho-

rych Antczak, który obwiniony jest o telefonowanie nadużyć. Po przesłuchaniu u sądziego śledczego p. Antczak został zwolniony.

Przeprowadzone dochodzenia ujawnily, że członkowie rady nadzorczej i zarządu z b. dyr. Gordonem na czele przez szereg lat nie opłacali składek za personel zatrudniony w swoich przedsiębiorstwach wzgl. za służbę domową, przezco narażali Kasę na straty.

B. dyr. Gordon odstawiony został do więzienia śledczego.

Dowiadujemy się, że aresztowany został ponownie b. inkasent Sialkowski.

Hitlerowcy będą rządzili nahajem i stryczkiem.

W Darmstadzie znaleziono rozkazy niemieckich faszystów na wypadek objęcia władzy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 26. 11. Sensacją dnia wczorajszego były rewizje przeprowadzone w Hesji u 6 nowych posłów narodowo-socjalistycznych, wybranych niedawno do Landtagu heskiego w Darmstadzie. Przeciwko nim zostały wdrożone dochodzenia karne o zbrodnię zdrady głównej. Przyczyną rewizji było znalezienie projektu rozporządzenia i odezwy na wypadek objęcia władzy przez narodowych socjalistów.

Projekt odezwy ujęty we formie rozkazu przewiduje karę śmierci przez rozstrzelanie na wypadek niezłożenia broni, znajdującej się w rękach prywatnych oraz na wypadek niedawania posłuchu rozporządzeniom nowej władzy.

Pozatem w projekcie znajdują się wytyczne nowych dekretów jakie mają wydać rządy narodowo-socjalistyczne w Hesji, mające na celu zabezpieczenie wyżywienia, cen, środków żywności itp. Dekrety te wprowadzają obowiązkową służbę pracy, od której zwolnieni są członkowie oddziałów szturmowych, urzędnicy państwowi i... żydzi. Inny dekret przewiduje również stworzenie sądów polowych, któreby rozstrzygały wykroczenia przeciwko poszczególnym wystąpieniom przeciwko władzy hitlerowców. Rozstrzelany zostanie każdy urzędnik, funkcjonariusz albo robotnik, który zatrudniony w publicznych zakładach wzdragałby się podjęcia pracy. Opor, sabotaż lub strajk karany będzie śmiercią.

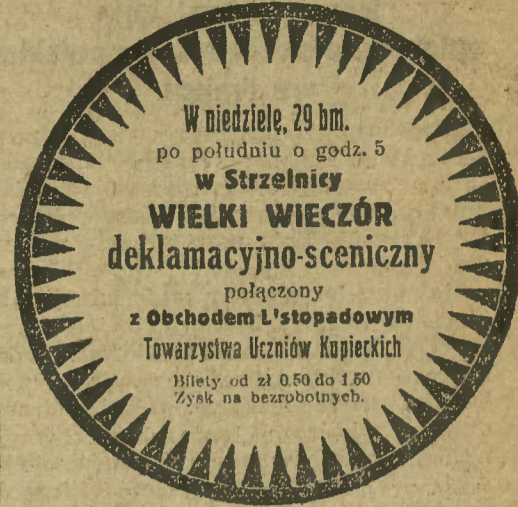
Oprócz oddziałów szturmowych ma być stworzona t. zw. „obrona krajowa”, która tworzy formację militarną, posiadającą właściwości wydawania rozkazów i rozporządzeń wobec ludności. Własność prywatna jako taka została zniesiona, aż do czasu odpowiedniego uregulowania.

W kołach politycznych wywołało opublikowanie powyższego dokumentu, opracowanego i podpisanego przez narodowo-socjalistycznych przywódców w Hesji w czasie tajnego posiedzenia w końcu września, olbrzymie wrażenie.

Pod wpływem tych publikacji skłonność partii centrowej do współdziałania z narodowymi socjalistami przy tworzeniu rządów w Hesji zmalała, tak że wydaje się obecnie mało prawdopodobnym, czy centrum wejdzie na drogę współpracy albo przynajmniej będzie tolerować rząd krajowy z udziałem narodowych socjalistów.

Najbardziej niebezpieczną okolicznością jest fakt, że doniesienie o przygotowanej zdradzie głównej zrobił przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Hesji dr. Schäfer, który trapiiony wyrzutami sumienia udał się do prezydium policji we Frankfurcie nad Menem i złożył odpowiedzialne zeznanie. Dr. Schäfer przewidziany był przez narodowych socjalistów na stanowisko prezydenta Landtagu heskiego. Jest to stary człowiek, który posiada bardzo ożywione i ścisłe stosunki z kierownictwem stronnictwa hitlerowców.

Bezpośrednio przed ogłoszeniem tych rewelacji oddział szturmowy hitlerowców zrobił formalny najazd na jego mieszkanie w Darmstadzie, skąd zabrano wszelkie dokumenta i złożono go z piastowanej godności prezesa okręgowego.



Defraudacje w Niemczech są na porządku dziennym.

Berlin. Policja berlińska aresztowała kasjera jednej z filii Comerz und Privatbank, który sprzeniewierzył 60.000 marek.

W urzędzie skarbowym miasta Ludwigslust wykryto malwersacje na sumę 90.000 mk. Jeden z głównych sprawców malwersacji, urzędnik magistratu, popełnił samobójstwo.

Burmistrz — defraudantem.

Ateny. W magistracie Pireusu wykryto sensacyjną aferę sprzeniewierzenia 34.000.000 drachm. Głównym winowajcą okazał się sam burmistrz Pireusu Panajotopolos, który został osadzony w areszcie.

Obfity połów władz celnych.

Jerozolima. Władze celne w Bejrucie zatopiły w morzu 800 kg. haszyszu skonfiskowanego w ostatnich czasach przez władze bezpieczeństwa u przemysłowców.

Cała prasa dzisiejsza zajmuje się tem najnowszym wydarzeniem, omawiając szeroko następstwa polityczne. Socjalistyczny „Vorwaerts” w artykule wstępnym nawołuje robotników do zorganizowania oporu, wskazując na prawdziwe zamiary i oblicze niemieckiego faszystwu. W świetle tych dokumentów wszelkie zapewnienia hitlerowców o legalności itp. nabierają cech oszukiwania opinii publicznej.

Katolicka „Germania” pisze, że bardzo ważnym zagadnieniem jest stwierdzenie, jak należy ocenić zaprzysiężoną przez Hitlera legalność ruchu narodowo-socjalistycznego z temi szeroko zakrojonymi nielegalnymi akcjami, wypracowanymi z najdrobniejszymi szczegółami, jako część ogólnego planu zdobycia władzy. Ponieważ hitlerowcy powołują się na autorytet przywódców i dyscyplinę, jest trudno przyjąć, ażeby te wydarzenia odbywały się bez wiedzy kierownictwa partji.

Narodowi socjaliści w swej obronie twierdzą, że ogłoszony powyższy projekt i odezwa są sfalszowane, — trudno jednak temu uwierzyć.

AR.

Sześć żywych pochodni.

Troje dzieci ciężko poparzonych walczy ze śmiercią.

Tragiczne następstwa lekkomyślności szofera.

Warszawa, 25. 11. (PAT) W ub. środę w jednym z domów przy ul. Wolskiej na trzecim piętrze w mieszkaniu szofera Osuchowskiego Ignacego wybuchł pożar, spowodowany wybuchem benzyny. Skutkiem detonacji ściana zajmowanego przez Osuchowskiego pokoju zawałila się do sąsiedniego mieszkania. Wskutek pożaru uległ zupełnemu zwegleniu Osuchowski Ignacy, jego siostrą i narzeczona. Pożar przeniosł się do sąsiedniego mieszkania, w którym

spaliło się małżeństwo Kasikowie i ich 2-letnie dziecko. Prócz tego bardzo ciężkich poparzeń doznało troje dzieci mieszkańców sąsiedniego lokalu. Wszyscy poparzeni zostali w stanie ciężkim przewiezieni do szpitala. Przyczyną pożaru był wybuch benzyny, która znajdowała się w bankach w mieszkaniu Osuchowskiego w znacznej ilości. Pożar po kilkugodzinnej akcji ugaszono. Dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Nowy oddział koła opieki nad akademikiem polskim we Francji.

Strasburg. Z inicjatywy i pod protektorem konsula Jerzego Lechowskiego powstał w Strasburgu oddział koła opieki nad akademikiem polskim we Francji. Koło powyższe ma za zadanie zarówno niesienie studentom, w razie potrzeby, pomocy materialnej, jak i organizowanie i ożywienie ich działalności społeczno-propagandowej wśród naszego wychodźstwa oraz wśród społeczeństwa francuskiego. Oddział strasburski, w którego teren kompetencji wchodzi cała wschodnia Francja, obejmuje — poza Strasburgiem, Miluzę i Besançon — jeden z najważniejszych ośrodków polskiego życia studenckiego zagranicą, Nancy.

Zapomnij o staropolskim nakazie: „zastaw się, a postaw się”.

Z ruchu towarzystw.

K. S. „Polonia”. Sekcja sportów zimowych. Zebranie w niedzielę, o godz. 10 w Resursie Kupieckiej.

Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem oddział Bydgoszcz. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w piątek, 27. bm. w pierwszym terminie o godz. 20, w drugim o 20.30 w lokalu gimn. humanistycznego żeńskiego przy ul. Staszica.

Bydgoski Klub Wiosłarek prosi uprzejmie członków bratnich klubów wiosłarskich o przybycie na dancję w czwartek, dnia 26 bm. o godzinie 20 do kawiarni „Europa”.

Związek Pracowników Kupieckich. Pokaz gotowania na gazie z powodów od nas niezależnych w niedzielę nie odbędzie się.

Zebranie nadzwyczajne Opieki nad Terminatorami odbędzie się 27. bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek.

Sokol IV. Bielawy urzędują wraz z Wyzd. Towarzystw na Bielawkach w niedzielę, 29. bm. o godz. 17 w sali p. Ferency przy ul. Senatorskiej obchód listopadowy. Referat p. red. Fiedlera.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę, 29. bm. o godz. 19 odbędzie się uroczysty obchód listopadowy z bardzo obfitym programem w sekretarjacie Koła. Kurs języka „Esperanto” rozpocznie się w poniedziałek, dnia 30. bm. o godz. 20. Lekcje odbywać się będą w sekretarjacie co poniedziałek i środę.

KRUSZYN. Zebranie Kółka Rolniczego zwołano na niedzielę, 29. bm. o godz. 3 po poł. do lokalu p. Sukowskiego.

Bank Polski płacił w dniu 26 bm. za:

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funtów szterlingów	31,84
franki szwajcarskie	172,51
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	209,70
guldeny gdańskie	172,92
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,77
korony czeskie	26,26

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 11. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	26,75—27,25
Pszenica	25,75—26,25
Jęczmień przemiałowy	22,50—23,50
Jęczmień browarowy	27,50—29,00
Owies nowy	25,50—26,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	39,75—40,75
Mąka pszenna 65% wł. worki	38,25—40,25
Otręby żytnie	18,00—18,50
Otręby pszenne	16,50—17,50
Otręby pszenne (grube)	17,50—18,50
Rzepak	33,00—34,00
Gorzycza	39,00—43,00
Groch Victoria	25,00—29,00
Groch Folgera	30,00—34,00
Ziemiaki jadalne	3,80—4,00
Ziemiaki fabryczne	0,00—0,20

Giełda warszawska

z dnia 25 listopada 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. pożycz. bud.	000,00 031,75
6-proc. pożycz. dol.	061,50 062,50
5-proc. pożycz. konw.	041,75 042,00
10-proc. pożycz. kol.	000,00 105,00
7-proc. pożycz. stabil.	058,50 060,50

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—110,00
Sole Potasowe	085,00—087,90
Ostrowiec	000,00—031,00
Haberbursch	000,00—052,00

Tendencja niejednolita.

Stan wody w Wiśle w dn. 26 listopada rano: Zawichost 1,77, Warszawa 2,05, Płock 1,85, Toruń 2,45, Fordon 2,56, Chełmno 2,60, Grudziądz 2,96, Korzeniewo 2,38, Piekło 3,23, Tczew 3,36, Einlage 2,68, Schievenhorst 2,66.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 listopada 1931 roku.

5% Pożyczka konwers. 41—% P.	
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 77—% P.	
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 30—% P.	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14,50 P.	
4% Premj. Pożyczka Inwestycyjna 00,00—078,00	
Herzfeld Viktorius I—II em.	12,00—P.

Tendencja utrzymana.

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	140—180
Koniczyna biała	280—425
Koniczyna szwedzka	160—180
Koniczyna żółta	110—130
Koniczyna żółta w łuskach	55—70
Inkarnatka	45—55
Przełot	220—240
Rajgras krajowy	80—90
Tymotka	40—50
Seradela	24—27
Wyka latowa	23—25
Wieżka zimowa	35—45
Peluszka	23—25
Groch Wiktorja	28—32
Groch polny	25—27
Groch zielony	28—32
Bobik	25—28
Gorzycza	40—45
Rzepak	30—32
Rzepak	34—37
Lubin niebieski siewny	14—16
Lubin żółty siewny	17—19
Siemie lniane	35—40
Konopie	45—55
Mak niebieski	55—70
Mak biały	55—75
Tatarka	20—22
Proso	20—23

Agentury „Dziennika Bydgoskiego” w Bydgoszczy.

Al. Mickiewicza 1 - Lewandowski	Gdańska 64 - Gundermann	8 - Kurek	Na Wzgórzu 36 - Lewandowski	Sowińskiego 4 - Kropiński
„ 7 - Domeracka	„ 134 - Piotrowiak	Kordeckiego 28 - Fiałkowski	„ 33 - Steinborn	Staro Szkolna 9 - Łasa
„ 11 - Kostrzewska	„ 141 - Gralewski	Kordeckiego 34 - Kujawski	Nowodworska 24 - Kamysz	„ 15 - Dopslaf
Babia Wieś 18 - Bujak	„ 115 - Księg. „Promień“	Koronowska 1 - Kempnińska	„ 30 - Chmielewski	Stawowa 27 - Bochański
Bełzka 32 - Kubiak	„ 11 - Manikowski	„ 17 - Grupa	„ 51 - Łowicki	Strzelecka 17 - Nowak
„ 20 - Fietzner	„ 21 - Maciejewski	„ 52 - Wiśniewski	„ 39 - Jankowski	Stary Rynek 27 - Gniewkowski
Bernardyńska 1 - Janowiak	„ 174 - Jung	„ 32 - Seyfried	„ 53 - Budzyński	Szczecińska 3 - Spychalski
Bielka 62 - Wodecki	„ 164 - Balicki	Kościuszki 38 - Nowak	„ 57 - Gawlak	„ 5 - Koseda
„ 33 - Nadołski	„ 23 - Idzikowski	Kossaka 55 - Poczekaj	„ 4 - Pawlikowa	Szubińska 21 - Haymann
„ 6 - Kupeczak	Stacja Wodociągowa	Krasieńskiego 9 - Blezińska	Ogrodowa 1 - Borucka	„ 15 - Kaźmierczak
Błonia - 1 Gierczak (kiosk)	„ 154 - Kamiński	Król. Jadwigi	Orla 4 - Kuźnicka	„ 27 - Lipczyński
„ 1 - Sleg	„ - Wiśniewski (kiosk)	„ 2 - Florczyk	„ 14 - Modrów	Śląska 28 - Cywiński
„ 6 - Bukowski	„ - Mirowski	Ks. Skorupki	„ 24 - Szczępankiewicz	„ 33 - Michalak
„ 14 - Szmuga	„ 52 - Siebert	„ 42 - Bogdański	„ 1 - Kowalkowski	„ 46 - Mielągowa
„ 1 - Doego	„ 16 - Abramczyk	„ 13 - Górecki	„ 38 - Cichocki	Śpiżarskich 31 - Nalazek
Bocianowo 3 - Józefiak	„ 11 - Manikowski	„ 21 - Starik	„ 31 - Dobieli	„ 30 - Kopezyński
„ 20 - Bogusławski	„ 61 - Pucinski	„ 40 - Dąbrowski	„ 17 - Kowalezyk	„ 52 - Nitka
„ 24 - Weyna	Glinki 2 - Gołęblewski	„ 57 - Hoffmann	Paderewskiego 11 - Czajkowski	„ 20 - Sprawski
„ 37 - Modzejewski	„ 30 - Jedryczewski	Kujawska 30 - Olszyński	Piotra Skargi 7 - Kielichowski	„ 20 - Macińska
„ 40 - Szot	„ 23 - Tadrowski	„ 25 - Majewski	Piotrkowska 25 - Bisku	„ 53 - Słachciak
„ 13 - Bieszke	Gołębia 61 - Pawlikowski	„ 82 - Kozakiewicz	Piękna 45 - Fwasek	„ 46 - Chmielewski
„ 31 - Geppert	Grodzka 8 - Woltmann	„ 43 - Stefaniak	„ 34 - Seehafer	„ 31 - Kosiedowski
„ 34 - Surdyk	Grunwaldzka 72 - Laurentowicz	„ 38 - Opalka	Podgórz 15 - Sikorski	„ 25 - Majewski
Brzozowa 64 - Bagniewski	„ 193 - Warmbier	„ 33 - Beczyński	„ 27 - Gordon	„ 51 - Trafas
„ 7 - Dombrowski	„ 72 - Dębowski	„ 53 - Napierała	„ 34 - Wałkowiak	„ Księg. „Świt
Cieszkowskiego 17 - Reichowa	„ 111 - Żuchowska	„ 70 - Leński	Pomorska 9 - Prauze	„ 9a - Guntermann
Chelminska 4 - Zyrka	„ 142 - Borylska	„ 75 - Metter	„ 29 - Chojnacki	„ 47 - Losiowa
„ 8 - Siuda	„ 126 - Owazarzak	„ 114 - Dulcka	„ 5 - Holtendorff	Świecka 2 - Brzozowska
„ 24 - Blochowa	„ 72 - Grzębowska	„ 118 - Doncałowa	„ 35 - Drzewiecki	„ 2 - Michalski
Chocimska 12 - Warchoł	„ 83 - Boniecki	„ 22 - Roszczyńska	„ 57 - Banaszak	„ 14 - Gundlach
„ 16 - Kruczkowski	„ 83 - Domeracki	„ 26 - Lubańska	„ 71 - Fiszler	„ 16 - Masojada
„ 11 - Kędzierski	„ 71 - Bukolt	„ 72 - Cemel	„ 60 - Mierzejewski	„ 15 - Kurowski
Chodkiewicza 18 - Fischer	„ 79 - Wegner	„ 63 - Kaziprotowski	„ 58 - Sierpentiów	„ 23 - Ałaszkiewicz
Choloniowskiego 22 - Cwikliński	„ 42 - Chmara	Leśna 34 - Zaremska	„ 54 - Chudy	„ 30 - Czajkowski
„ 33 - Krzyżyński	„ 45 - Niemcewsi	Lenartowicza 23 - Barciński	Poniatowskiego 30 - Marcinkowski	„ kiosk Chudziński
Chrobrego 9 - Rembowicz	„ 58 - Styczeń	„ 6 - Mazur	Poznańska 36 - Siudek	„ 6 - Steinke
„ 21 - Szutkowska	„ 61 - Bordelski	Leszczyńskiego 45 - Stachowski	Plac Teatralny przy	„ 18 - Zempel
„ 20 - Wyżentkiewicz	„ 68 - Gierszewski	„ 5 - Blum	Teatrze Miejskim - Komorski	„ 12 - Hübner
„ 93 - Heyduk	„ 90 - Springer	Lipowa 14 - Czara	Pl. Poznański 3 - Lewandowski	Toruńska 9 - Klusak
Chwytowo 2 - Przeor	„ 59 - Szularecki	„ 4 - Szymkowiak	„ 10 - Trafas	„ 66 - Porazińska
„ 8 - Steinborn	„ 115 - Urbanowski	„ 1 - Rybezyński	„ 10 - Ejałkowski	„ 15 - Krygerówna
„ 4 - Sobocińska	„ 127 - Kruczkowski	„ 13 - Wiśniewski	„ 4 - Trojan	„ 35 - Szafranski
„ 10 - Tyll	„ 143 - Zareba	„ 23 - Kalka	Promenada 1 - Sieradzki	„ 70 - Kiliński
Czarneckiego 13 - Zóttowski	„ 157 - Kukuk	„ 30 - Iwaniec	„ 85 - Lewicka	„ 90 - Sobieciński
„ 12 - Zagórski	„ 151 - Fankidejski	Lwowska 1 - Banaszak	„ 12 - Eckert	„ 102 - Bernhard
„ 8 - Wika	„ 179 - Bilecki	Lokietka 5 - Kitta	„ 8 - Szalonek	„ 118 - Gołębski
Dąbrowskiego 29 - Hennemann	„ 93 - Pufant	„ 21 - Rufenach	Racławicka 18 - Kuciński	„ 11 - Warmbier
„ 18 - Kurtz	„ 183 - Staboszewski	„ 27 - Dymowski	„ 1 - Michalak	3 Maja 18 - Wegner
Długa 76 - Jankowski	„ 154 - Czubski	„ 32 - Pietsch	Różanna 23 - Pieniężny	Ugory 6 - Wolfram
„ 22 - Kozłowski	„ 158 - Janke	„ 37 - Ciszewski	„ 24 - Jaworski	„ 48 - Kołodziej
Długosza 10 - Tymieniecka	Hetmańska 6 - Magnuszewski	„ 30 - Grenda	„ 18 - Skrzybecki	„ 17 - Kociszewski
Dworcowa 83 - Markowski	„ 20 - Błaszak	„ 23 - Giełda	Rupienica 23 - Wesotowska	„ 48 - Żmukowski
„ 93 - Kaniasty	Herm. Frankego 9 - Janiszewski	„ - Brando	Rycerska 18 - Szwajcer	„ 41 - Lupertowicz
„ 5 - Rajajczak	Jackowskiego 15 - Boch	„ 7 - Wolf	„ 7 - Nawrocki	Ulańska 35 - Zóttowska
„ 31 - Dzięgałowski	„ 17 - Knebe	Marcinkowskiego 2 - Dietrich	„ 4 - Rachuta	„ 13 - Przybylska
„ 90 - Rychliński	Jagiellońska 18 - Goniec Inwalida	„ 10 - Gruze	„ 3 - Stupaj	„ 6 - Miniszewski
„ 60 - Toczyński	„ 28 - Łakota	„ 7 - Mikołajczak	„ 48 - Nieruszewicz	Warszawska 1 - Sadowczyk
„ 39 - Zalewski	„ 25 - Swinarski	„ 14 - Cieślewicz	„ 77 - Maczyński	„ 6 - Pierzurek
„ kiosk Szydłowski	„ 34 - Błaszczewski	Marsz. Focha 28 - Bednarski	„ 1 - Born	„ 21 - Nowakowski
Dworzec - Księg. Kol. „Ruch“	„ 45 - Schule	„ 28 - Jakuszkowiak	„ 15 - Jeź	Wenhany Rynek 21 - Nowicki
Em. Warmińskiego 16 - Metelski	Jana Kazimierza 4 - Fortuna	Mostowa 5 kiosk - Witczak	Sienkiewicza 10 - Rychliński	Wiatrakowa 17 - Kasza
Fordońska 6 - Saulska	Jasna 15 - Pawłowski	Nakielska 23 - Kurek	„ 23 - Brząkała	Wileńska 9 - Caft
„ 4 - Kościelski	„ 3 - Andrzejewski	„ 29 - Biskup	„ 19 - Pilszka	„ 11 - Szczepaniak
Gamma 3 - Alichniewicz	„ 16 - Groszek	„ 30 - Marchlewski	„ 14 - Lewandowska	Wincentego Pola 6 - Mieruszewska
Garbary 29 - Skierkowski	„ 29 - Kurzhale	„ 60 - Szulcki	„ 16 - Kwiatkowski	Wrocławska - Kiosk Tyczyński
Gen. Bema 17 - Sikora	„ 31 - Błaszczak	„ 117 - Doberstein	„ 32 - Kaczmarek	„ 1 - Starzyński
Gdańska 63 - Perlik	„ 33 - Ignowski	„ 165 - Karolewicz	„ 42 - Rozenau	Wysoka 9 - Kubiak
„ 60 - Szule	Karpaek 27 - Dąbrowski	„ 185 - Wiśniewski	„ 46 - Bury	„ 48 - Piątek
„ 85 - Zander	„ 5 - Stachowiak	„ 21 - Andrzejewski	„ 41 - Gayer	Zacisze 2 - Nowy dom Sadowczyk
„ 91 - Józwiak	„ 21 - Brzeziński	Nakielska 2 - Reinowska	„ 55 - Deja	Zduń 9 - Józefiak
„ 95 - Berg	„ 18 - Chmielewski	„ 139 - Kawęcki	„ 16 - Buga ski	„ 1 - Szlegel
„ 103 - Woliński	Kaszubska 4 - Berg	„ 201 - Maciejewski	„ 13 - Adamczewski	Zygmunta Augusta 22 - Lesieki
„ 102 - Zielke	Kołatąja 8 - Grzegorski	„ 27 - Caft	Sowińskiego 26 - Krolezak	„ 26 - Kesińska
„ 110 - Kowalski	Konopna 17 - Klernikowski	„ 13 - Reckser	„ 16 - Rozłówna	„ Kujawski
„ 127 - Mikoda	„ 7 - Stachowiak	Niegolewskiego 2 - Kubiak	„ 23 - Włodarska	„ Szopiński

Przedpłata „Dziennika Bydgoskiego” wynosi w agenturach zł 3,15 miesięcznie, zł 9,45 kwartalnie. Pojedynczy numer 20 groszy.

Poradnik dla rolników.

Apteka podręczna dla zwierząt.

III.

Zastosowanie poszczególnych leków.

Maść cynkowa: przeciw odparzeniu od upręży, grudzie i wypryskom skóry.

Maść kamiorowa: przy zapaleniach wymion, obrzękach nóg.

Maść szara (merkurialna) przy stwardnieniach wymion, tylko u koni przy zółtach do smarowania obrzęków, aby szybciej zropiały i otwały się.

Mydło szare: rozmięcza i oczyszcza skórę. Używać w połączeniu z innymi środkami do smarowania obrzęków, aby szybciej zropiały i otwały się.

Oleń oliwiany: zewnętrznie w roztworach (3 łyżki na 1 litr wody) na świeże stłuczenia i gorące obrzęki.

Oleń lniany lub rzepakowy: wewnętrznie na rozwolnienie. Bydlu, koniom pół litra, trzodzie, owcom 10 łyżek.

Oleń rycynowy: działa tak samo. Bydlu 1 litr, koniom ¼ litra, trzodzie owcom 10 łyżek.

Oleń terpentynowy. Wewnętrznie na glisty i robaki na czczo z odwarem lnu. Koniom 5 łyżek, bydłu 10. Zewnętrznie do rozcierania brzucha przy kolce, piersi przy kaszlu i zapaleniu płuc, krzyża przy porażeniu ządu, nóg przy odchwacie.

Oliwa. Wewnętrznie przy udławieniach.

Piołun. Wewnętrznie w odwarach przy boleściach w brzuchu, kolce i chorobach żołądkowych, po kilka litrów dziennie u wszystkich zwierząt.

Siny kamień (siarczan miedziowy). Sproszkowany używa się do zasypywania ran na kopycie oraz przy gniciu strzałki.

Sól Glauberska. Wewnętrznie w większych ilościach jako środek przeczyszczający, w rozwarze wodnym (dobrze rozpuścić). Koniom 1 ½ kg., bydłu 2 kg., owcom, trzodzie 5 łyżek stołowych. W mniejszych ilościach poprawia apetyt, trawienie, działa przeciw kaszlowi i przy moczopędzie (po kilka łyżek do każdej paszy).

Spirytus kamiorowy i spirytus denaturowany, na obrzęki, stłuczenia, nacieranie krzyżów, łopatkę, lepiej jeszcze działają w połączeniu z oliwą terpentynową.

Spirytus zwykły oczyszczony. Wewnętrznie w rozwarze do połowy z wodą, przy kolce, wzdęciu, boleściach brzucha, ciężkim cieleciu. Koniom, bydłu ½ litra, trzodzie, owcom 10 łyżek.

Salicyl sodowy. Wewnętrznie przy ochwacie, reumatyzmie, przeciw zatrzymaniu moczu. Bydlu 4 łyżki, koniom 3 łyżki, świnom, owcom 1 łyżkę.

Woda wapienna. (Roztwór 2 łyżek wopna gaszonego w 1 litrze wody). Wewnętrznie przeciw wzdęciu u bydła po 1 litrze co godzinę.

Środki przeznaczone do użycia wewnętrznie, obrachowane są w dawkach dla dorosłego zwierzęcia średniej wielkości. Małe i młodsze otrzymują połowę, trzęcia lub czwarta część całej dawki. Owieczkom daje się stosownie do ich wieku ½ do jednej ósmej całej dawki.

Prócz wymienionych leków w każdej apteczce podręcznej, winny znajdować się następujące przyrządy i opatrunki:

1. Sirzykawka lub gruszka do przestrzykiwania ran.

2. Włownik (hegar) do lewatyw i przepłukiwania pochwy i rodnic.

3. Trójkątne do przebijania bydła przy wzdęciu, przytem najmniej 3 rurki.

4. rura przeżykowa (sonda) z rozwieraczem pyska do ratowania przy wzdęciu i udławieniu.

5. Raszpla do pitowania zębów.

6. Kateter mlekowy (do wymienia).

7. Kateter moczowy dla samic (długi) dla samców (krótki).

8. Gaza i wata w większej ilości.

9. Piótno na bandażowanie kopyta.

10. Kilka opasek na bandażowanie nóg.

11. Waga do ważenia leków.

(Dokończenie nastąpi).

EGZOTYCZNY GOŚĆ.

Podczas wieczoru tanecznego, pan domu przedstawia jednej z młodych pań swego przyjaciela.

— Oto pan X, który od szeregu lat zamieszkuje na wyspach Kanaryjskich.

— Oh, czyż tak? Może więc pan coś nam ładnie zaśpiewa?!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo. I, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Pianina

model 1932
objętość skali 7 1/4 oktaw.
Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 42, tel. 2225

Filije:
POZNAŃ, ul. Gwaryna
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Ciezarówka
Chevrolet w dobrym stanie na sprzedaż. Cena 2200 zł. Zduny 8. (13892)

Sprzedam
taniego konia młodego, wóz 2 1/2 i 4 cal. dokart z chomątem i samochód 6 osobowy w dobrym stanie. Wojciechowski, Bydgoszcz Pomorska 36. (24385)

Samochód
półciężarowy Ford okazyjnie do nabycia. Wiadomość ul. Babia Wieś 11 I p. (24918)

Sprzedam
taniego skład kolonjalny, 3 pokoje. Adres Dzien. Bydg. (24963)

Futro
nowe, damskie, fokowe, czarne i spód męski sprzedawca Lewandowska, Poznańska 8, II. (24971)

Poszukuje
uczniów dziewczynę z dobrem gotowaniem zaraz. Z. Ioszenia: Krasieńskiego 2 II p. (24953)

Dobre
nowe pierzyny na sprzedaż. Prądy 57. (24954)

KUPNA
kupię używane pianino za gotówkę. Oferuję z podaniem ceny upraszam pod „St. J. 100” filija Dzien. Bydg. (13928)

Willę
lub dom, rodzaj willi, kupię. Zgł. Dz. Bydg. Toruń pod „Willę”. (24988)

LEKCJE
Francuskiego
udzielam początkującym tanio. Of. pod „Francuskie”. (24577)

Szóstoklasista
udzieli korepetycji w zakresie 4 klas gimn. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Korepetytor”. (24931)

Sześć-Siedmioklasiste
poszukuje celem udzielenia korepetycji typu klasycznego. Adres wskazuje filija Dz. Bydg. (13914)

POSADY WOLNE
Do prowadzenia oddziału firmy handlowej (biura) na Bydgoszcz, Inowrocław, Toruń, Grudziądz, Gdynia, Tezów, przyjmujemy odpowiedzialną osobę. Warunek: obszerne znajomości z kupcami i gwarancja. Of. „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „58,81”. (24987)

Poszukuje (24875)
dzielnego administratora domu ewent. z kaucją. Spieszne zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielny”.

Kucharka (24956)
do restauracji potrzebna. Strzelnica, ul. Toruńska.



Wszystkim

którym zależy na zjednanu sobie w okresie przedgwiazdkowym jak najwięcej klientów, polecamy do zareklamowania się, szczególnie nasze

cztery wydania niedzielne „Dziennika Bydgoskiego”

które ukażą się

w zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości

w sobotę, dnia 28-go listopada
w sobotę, dnia 5-go grudnia
w sobotę, dnia 12-go grudnia
w sobotę, dnia 19-go grudnia

Wielki wybór w specjalnych obwódkach i kłiszach gwiazdkowych umożliwi nam uwzględnić wszelkie życzenia naszej Szan. Klienteli. Im rychlej otrzymamy zlecenia, tem staranniej i gustowniejszym wykonać ogłoszenia.

Klische reklamowe

wykonujemy w naszym zakładzie w przeciągu kilku godzin.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego”

Potrzebna
intelig. początkująca biuralistka z dobrym polskim i niemieckim. Of. z odpisami świadectw Ruszkowski, Gródzka 21. (13911)

Potrzebna (24951)
służąca do kuchni. Restauracja „Rjo”, Długa 31.

Bufetowa
do restauracji potrzebna. Hotel „Trzy Korony” Toruń. (24982)

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjęcie
poszukuje posady za minimalnym wynagrodzeniem. Of. pod „B. 39” Dz. Bydg. (24955)

Panna
uczniwa pracownica do pracy domowej, składu kolonjalnego poszukuje posady. Oferty Dzien. Bydg. pod „Sumienna”. (25001)

Służąca
z dobrymi poleceniami, znająca kuchnię, bardzo pracowita a mało wymagająca, szuka posady do bezzłotnego małżeństwa lub pojedynczych osób. Wiadomość, gdzie ma się zgłosić, do adm. Dz. pod „Stanisława”. (24964)

Rutynowana
biuralistka poszukuje zajęcia w godz. popoł. lub prace biurowe w dom. Mam maszynę i powielacz Greif. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „Pobocznie”. 13901

Inteligentna
młoda panna, pracowita, zdrowa, oszczędna, dobra gospodyni poszukuje posady samodzielnej lub wyreczytelki pani ewtl. do dzieci. Of. filija Dz. Bydg. „Za utrzymanie”. 13903

MIESZKANIA

Mieszkanie
w centrum 2-3 pokoje od właściciela bezpośrednio poszukuje urzędnik Zarządu Budowy Kolei, Krasieńskiego nr. 4, Nowogródzki. 24825

Śliczne
mieszkanie 3 pokoje kuchnię oddam zaraz. Wiadomość filija Dz. (13900)

Komfortowe
pokoje, łazienka, utrzymaniem lub bez wynajm. Cieszkowskiego 1, m. 5. (13926)

Mieszkanie
3-4 pokoje poszukuje małżeństwo bezdzietne zaraz wprost od gospodarza. Czynsz rok zatory. Of. pod „J. P.” do Dz. (24957)

POKOJE

Pokój (24968)
umebl. z kuchnią, osobne wejście, stosowne dla małżeństwa lub 2 panów od 1. 12. do wynajęcia. Grunwaldzka 129, m. 3.

Pokój
umebl. niekrepujący. Kordeckiego 12, m. 2. (24967)

Pokój
umebl. dla lepszego pana Kujańska 21. (24988)

Pokój
umebl. dla 2-3 osób do wynajęcia. Krasieńskiego 21, m. 3. (24972)

Pokój
umebl. dla pana od 1 grudnia 30 zł. Konarskiego 11 m. 8. (13896)

Wielki (24974)
umebl. pokój z kuchnią do gotowania. Ścieżka 23.

Pokój
umebl. ładny, czysty, ul. Śniadeckich 46, mieszkanie 7. (13909)

Ładny
pokój dla 2 osób, wszelkie wygody. Kordeckiego 18, m. 4. (24960)

2 pokoje
komfortowe, telefon. Kordeckiego 18, m. 4. (24959)

Pokój
niekrepujący. Długosza 11 gospodarz. (13902)

Pokoju
skromnie umeblowanego możliwie z osobnym wejściem od grudnia w centrum miasta poszukuje. Zgłoszenia z dodaniem ceny do Dzien. Bydg. pod „P. K.”. 24918

RÓŻNE

Obiady (13905)
smaczne i obfite wydaje Kawiarnia Jagiellońska 7. Kuchnia warszawska.

Unieważniam
zaginioną książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Krajewski, Barcin Wieś. (13888)

Obelge
rzuconą na p. H. Kowalewska, ul. Sandomierska z zalem odwołuje. E. Borówka, ul. Toruńska. (13806)

Który
starszy, niezależny, zamierzający pan rzucać promień słońca na drogę siostrki smutnego życia OF. „Oddane serce” filija. (13913)

MATRYMONJALNE

Dla
panienki jedynaczki lat 23, posągu 15 tys. i kompletna wyprawa poszukuje męża. „Głos serca” Grudziądz, Groblowa 14. (24934)

Wdowa
po kupcu, lat 49, posiadająca meble na 2 pokoje, wyprawę i gotówkę, pozna starszego pana, cel matrymonjalny. Of. Dz. Bydg. pod „49”. (24958)

Szukam
starszego i solidnego męża. Filija Dz. Bydg. pod „40”. (13894)

+

W środę, dnia 25 listopada 1931 r. o godz. 24.10 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, kochany ojciec, brat, zięć i szwagier ś. p.

Stanisław Pomian Kielczewski
Sodalis Marianus — kawaler orderu Polonia Restituta emer. st. technik referent oddziału mechanicznego P. K. P. dyrekcji gdańskiej.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ulicy Kołłątaja 1 odbędzie się w sobotę, dnia 28. 11. 31. o godzinie 15-tej na nowy farny cmentarz. — Msza św. za duszę Zmarłego w sobotę, dnia 28. 11. 31. o godz. 9-tej w kościele farnym.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona
Żona, syn i rodzina.
Bydgoszcz, dnia 25 listopada 1931 r. (24962)
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

+

Dnia 25. XI. 31 r. zasnął w Bogu senior naszego Zrzeszenia Administracji Technicznej Warsztatów i Parowozowni P. K. P. Gdańsk ś. p.

Stanisław Pomian Kielczewski
Kawaler Orderu Polonia Restituta.

W Zmarłym straciło Zrzeszenie nasze gorliwego i znakomitego Kolegę oraz organizatora kolejnictwa polskiego.

Pamięć o Nim niegdy nie zagaśnie.

Zrzeszenie Administracji Technicznej Okręg Gdański.
24996

OTYŁOŚĆ

spowodowana jest wadliwą przemianą materji oraz osłabieniem czynności gruczołów dokrewnych, ak tarczycy, jajnika i innych.

Bodźcem pobudzającym sprawność gruczołów jest jod **organiczny**, zawarty w roślinie morskiej „Yhanga”, który działając na gruczoł tarczycy, pobudza go do intensywnej pracy, powodując spalanie nadmiernego tłuszczu. Tylko „Degrosa” Magistra Wolskiego zawierają składnik „Yhanga”. Są one niezawodnym lekiem przeciw otyłości, przyczem, nie wymagają stosowania specjalnej diety.

ZIOŁA „DEGROSA”
Cena za pud. (wraz ze sposobem użycia) zł 4.—

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. apt. lub w wytwórni Magister Wolski, Warszawa, Złota nr. 14 tel. 263-05.

Objaśniające broszury wysyłamy bezpłatnie.

Wylączając sprzedaż na Polskę i zagranicę

T-wo Handl. „PERAX” Sp. z o. o.
Warszawa, Warecka 11. 24990

Przetarg przymusowy.
W piątek, dnia 27. 11. 31 r. o godzinie 12.30 w poł. sprzedam przy ul. Szyntalskiej 6 st. nr. największą dającą za natychmiastową zapłatą (25004)
nowy pokój męski.
Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W piątek dnia 27. 11. 31. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Podwieże 20 (st. numer) największą dającą za natychmiastową zapłatą (25005)
palarnię kawy.
Malak komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
Dnia 27 listopada b. r. o godz. 16 sprzedam największą dającą za gotówkę w M kwiatach (25003)
oltarzyk ręcznie wykonany.
Zbiórka reflektantów przed p. Sarnowskiem Stężycki, kom. sądowy.

Dr. M. Obniski
13007) lekarz - specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych
wznowił przyjęcia codziennie od 9-10.30 i od 3-4.30
Kołątaja 4, telefon 12-20

Dr. med. Józef Jonscher
rozpoczął praktykę lekarską dla Miejskiej Kasy Chorych i przyjmuje od 4-6 (24845)
ulica Zamojskiego 4, tel. 12-65.

Niniejszem mam zaszczyt donieść P. T. Publiczności, że z dniem 1 grudnia b. r. otwieram
HOTEL POLSKI
Kępcia, Rynek 22
Szanowną Publiczność o łaskawe poparcie prosi
Walentyna Buchholtzowa.
24961)

PIANINA najlepszej jakości poleca
po cenach bardzo niższych
B. SOMMERFELD
FABRYKA PIANIN
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 2
Filja: Grudziądz, ulica Groblowa 4.
Proszę zażądać prospektu! Proszę zażądać prospektu! (22339)

Przetarg przymusowy.
W dniu 27. XI. 31 r. sprzedam największą dającą za gotówkę o godz. 12-tej w Brzozie: umywalkę z płytą marmurową. Zbiórka reflektantów przed szkłą. O godz. 13.30 w Chrośnie: 9 prosiat, 4 maciory, 8 warchlaków, 2 konie, żredek, 4 cie eta, wagę do bydła, żniwarke, kosiarkę do trawy, siewnik do sztucznych nawozów, manesz, wóz roboczy, wiertarkę, 2 wagi decymalne, bryzkie, wóz młczarski, kuznie polowa, 40 ctr. mieszanki w słomie, ca 200 ctr. ziemniaków, 40 kur, 20 kaczek, 3 gęsi, sennie, bufet, wytrynę, kanapę, ustro z szafką, maszynę do szycia, zegar, konsolkę, biurko, garnitur rogów, krajobraz, 2 fotele, białe żelazko, lustro, stół owalny, nocny stolik, 4 okna firan, szafę do rzeczy, białe łóżko, 2 lichterze, stół 9 i zeset. Zbiórka reflektantów przed p. Schmidttem. Przetarg odbędzie się. (25002) Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy

FUTRO

całkowicie skunksowe, doskonałe, nadające się na wyjazdy dla pp. lekarzy, księży oraz inne futra i płaszcze oferuje okazjnie bardzo tanio
„Stoła Okazja”, Gdańska 34.

Przetarg przymusowy.
W piątek, dnia 27 bm. sprzedawać będą na składnicy f-y C. Hartwig przy ul. Dworcowej o godz. 10-tej największą dającą za gotówkę lustro, leżankę i półkę, przy ulicy M. Wierzbickiego 2 stary numer, o godz. 11-tej zegar stojący, kredens, 16 tomów „Encyklopedji Meyera”. (25009)
Walkiewicz, komornik sądowy.

Garaze
od 15 zł do wynajęcia.
„Stop”, Garaze, Śniadeckich 32. 24011

Przetarg przymusowy.
Dnia 27. XI. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ulicy Chwyłowo 11 największą dającą za gotówkę za natychmiastową zapłatą kredens rzeźbiony i lustro szklane. (25007)
Kłóskowski, kom. sądowy.

S. Chlebowski
Skład przyborów dentystycznych, chirurgicznych oraz urządzeń szpitalnych i t. d.
przeniosłem do nowego lokalu
Blac Wolności 1
(wejście od ulicy) obok Kawiarni Bałtyk. (24950)

Sprzedaż przymusowa.
W dniu 27. 11. 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą przy ulicy Poznańskiej 26
pianino (firmy Szponagel).
24987) II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz-miasto.

Sprzedaż przymusowa.
W dniu 27. 11. 1931 r. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą w składnicy urzędowej przy ul. Jagiellońskiej 9, (wejście z ul. Konarskiego)
19 butelek różnego gatunku i różnej pojemności likierów.
24978) II. Urząd Skarbowy Bydgoszcz-miasto.

Przetarg przymusowy.
Dnia 27. 11. br. o godz. 12 sprzedam na składnicy firmy Waga Śniadeckich 37:
większą ilość płyt klejonych „dykty” fornierów dębowych, mahoń i inne za natychmiastową zapłatą.
24981) Kucharz, komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.
W dniu 27. XI. 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą przy ul. Król. Jadwigi 4b, następujące przedmioty:
wieszak na garderobę z lustrem, lampa wisząca (szkło kryształ) i umywalka z lustrem.
II URZĄD SKARBOWY, Bydgoszcz-miasto.

Przetarg przymusowy.
Dnia 28 listopada 1931 o godz. 10 przed poł. będą sprzedawać w Wyrzysku, Rynek 5, w drodze publicznego przetargu za gotówkę największą dającą następujące przedmioty:
całkowite urządzenie drogerijne, większą ilość tapet, mydeł toaletowych, perfum, wody kolońskiej, farb, lakierów i oliwy.
24988) Sikorski, komornik sądowy w Wyrzysku.

Korzystajcie!
Objady smaczne na czystym maśle bezkonkurencyjnie tanio poleca Probus, Stary Rynek 5. (22304)

Znakomite
porcje śniadaniowe, kiełbasa domowa, bigos myśliwski, gularz, cynaderek po 70 gr. poleca Probus, Stary Rynek 5. (22303)

Świeże książki
Co wtorek i czwartek od godz. 4-tej począwszy książki z kaszy, z bułek, wątrobianeczki i salcesoniki. (20831)
A. Chwiakowski
Dworcowa 3a. Tel. 1565.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
Dnia 27. 11. br. o g. 12-tej w poł. sprzedam u r. Edmunda Bukolla w Wleńcu, pow. Bydgoszcz, największą dającą za natychmiastową zapłatą (25008)
szafę do rzeczy, 2 obrazy, 4 konie (od 2 do 12 lat), 6 krów (3 do 7 lat), 3 cielaki 1-roczone, stadnik 1 1/2-roczy, maciorę z prosiatami 5 tygod., 6 wieprzy á 50 f, 6 wieprzy á 2 ctr., 20 gęsi, 60 kur, 20 kaczek, 2 wozy robocze, sieczkarkę, młóczarkę konną, manesz, wialnię, siewnik, wagę decymalną, maszynę do rzeźniczej branki, centrifugę „Silava”, 2 plagili 2 skib, 3 pory brau, ca. 50 ctr żyta z słomą, ca 20 ctr. pszenicy wymłóconej, ca. 20 ctr. jęczmienia wymł., ca. 10 ctr. koniczyny niemł., kopicie ziemniaków (ca. 150 ctr.), kopicie buraków past. (ca. 150 ctr.), grabie kołane
Kłóskowski, kom. sąd w Bydgoszczy.

Skład
z towarami mieszkanic korzystnie oddam. Śniadeckich 21, Skład 2. (13927)

Stoły
okrągłe, rozciągane tania oddaje Stolarnia, Kaszubska 31. (13917)

Kożuch
dla stróża sprzedam. Warmińskiego 5, m. 7. (1392)

KUPNA

Młyn
w dobrej okolicy możliwie na silę wodną kupię. Pośrednicy nie wkluczani. Of. pod „Młyn wodny” do filji Dz. Bydg. Dworcowa. (13895)

LEKCJE

Ang. i niemieckiej
konwersacji nauczę przez zimę. Filja Dziennika „Gwarancja”. (13922)

Posady
Polegnarka (24993) wykwalifikowana z dobremi świadectwami poszukuje posady do niemowlęcia. Oferty skier. „Polegnarka”, Gniezno, Św. Krzyska 37, m. 4.

DZIERŻAWY

Dzierżawa
zaraz. Maj. 600 mórg na Pomorzu od właściciela z pełnym inwentarzem, ziemia pszenna, elektryczność, bardzo dobre położenie, 14 pokoi ewtl. z meblami. Do przejęcia około 40.000 zł. Piśmienne zgł. pod „600 mórg” do administracji. (24976)

Mieszkanie
2 pokojowe czynsz miesięczny. Wład Chrobrego 23 m. 13. II wejście. (13919)

Poszukuję
celem wynajęcia zaraz 3 pokoje próżne z urządzeniem kuchni lub pół wili na Bielawkach. Zgł. do filji Dz. Bydg pod „Zaraz”. (13912)

1.000 zł
pożyczki pod pewną gwarancją i dobrym procentem poszukuję urzędnik. Zgł. pod „M. 13” filja Dz. Bydg. 24992

RÓŻNE

W celu
zwalczenia nieuczciwej konkurencji, postanowiłem wykonywać fotografie po cenach nadzwyczaj niskich, mianowicie: 3 pocztówki dużego formatu retuszowane w pierwszym rzędzie wykonaniu tylko 3 złote. Proszę się przekonać. Zakład fotograficzny „Janina”, Bydgoszcz, Dworcowa 10 na rożnik Gdańskiej. (13897)

SPRZEDAŻ

Młyn (24977)
wodny 20 tonn. w najlepszej okolicy Pomorza przy dworcu, mieście powiatowym, najnowsze maszyny, okazjnie na sprzedaż, zaliczka 150.000 zł. Oferty Dzień. Bydg. pod nr. „227”.

Majątek
na Pomorzu 525 mórg, wysokiej kulturze, pełn. biegu, dobrze położony nad szosą, inwentarz nadkompletny natychmiast sprzedam, zmianie na mniejsze gospodarstwo z dopłatą lub najchętniej wydzierżawie. Zgł. Dzień. Bydg pod „525”. (24975)

Na sprzedaż (24994)
Dobrze zaprowadzony skład towarów kolonialnych, wyroby tytoniowe, towary mieszane, dwa pokoje i kuchnia, gdzie pułk wojska i gimnazjum, z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż. Zgł. pod „M. M.” do adm.

Obraz
duży do sypialni oraz jeden do jadalni i inne drobne rzeczy tania sprzedam. Dworcowa 73, m. 8. (13889)

Sprzedam (24985)
kabaret z Grudziądza na dogodnych warunkach lub zamienię na gospodarstwo. Of. Dz. Bydg. Grudziądz pod „Kabaret”

POSADY WOLNE

Wysokie
zarobki osiągną panowie i panie przez sprzedaż pokupnych i zaprowadzonych artykułów w wśród prywatnej klienteli. Proszękt darmo. Adres Bydgoszcz, Wesola 1. (13889)

Skrzypek (13925)
czelista, saksefonista, jazzbandzista z śpiewem potrzebny boczny instrument. Gaże, fotografie pod „G.F.S.”

Skladu
poszukuje zaraz. Zgł Koralluk, Podgórna 9. (25010)

MIESZKANIA

Urzednik
prywatny poszukuje mieszkania 2-3 pok. wprost od gospodarza za dobrym czynszem. Zgłoszenia do filji Dzień. Bydg. pod „R. 100”. 13916

Mieszkanie
wynajmie Długa 5. (24369)

POKOJE

Pokój (15920)
niekrepujący. Pomorska 3.

Pokój (13923)
ładny. Sowińskiego 3

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gamma nr. 4, m. 2. (24973)

Pokój
Zduny 4a, m. 3. (13910)

Pokoik
umeblowany w nim kuchnia, osobne wejście małżeństwu. Ugory 12, gospodarz. 24991

Pokój 24270
kuchenka. Malborska 5. (13918)

MATRYMONIALNE

Dwóch
kawalerów 25-28 lat, kupców sa modzielných z powodu braku zajmności pań pragną na tej drodze poznać panie w wieku 18-25, w celu matrymonialnym. Cośkolwiek majątku pożądane. Panie które mają zamiłowanie do kupiectwa mają pierwszeństwo. Of. z fotografią proszę składać do filji Dz. Bydg. pod „Kupcy”. (13918)

Maszynę do pisania
dobrze utrzymaną kupię zaraz. Oferty z podaniem systemu i ceny do Dzień. Bydg. pod „Maszyna do pisania”. (24819)

Angielskiego
niemieckiego, francuskiego, polskiego naucza szybko, dobra wyuowa, b. profesorka Zającaowska, Trzeciego Maja 20. (23286)

Meble
tania sprzedaje. Dębowa jadalnia, sypialkę, pokój męski, salonik rokokowy Szafy do garderoby, łóżka, umywalki, stoliki nocne, kanapę, lustro i białe żelazko i także i białe meble dla panny. Śniadeckich 2, parter, wejście I. 24997

Na sprzedaż
skład kolonialny z mieszkanic i towarami. Wia-domość Długa 26, sklep obuwia. (24968)

Sypialka
nowa dębowa 500 zł. Długa 62, stolarnia. (24970)

Ekspedientka
dzielną z branży perfumeryjnej na okres świąteczny potrzebna zaraz. Zgłoszenia z fotografią, odpisem świadectw jak i podaniem pensji do filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „E. P.” 13915

Mieszkanie
umiebl. dla 2 panów do wynajęcia. Gamma nr. 4, m. 2. (24973)

Pokój (13910)
Zduny 4a, m. 3.

Pokoik
umeblowany w nim kuchnia, osobne wejście małżeństwu. Ugory 12, gospodarz. 24991

Pokój 24270
kuchenka. Malborska 5. (13918)